

Gazeta Festiwalowa

Gazeta XXXIV Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej — Hajnówka 2015

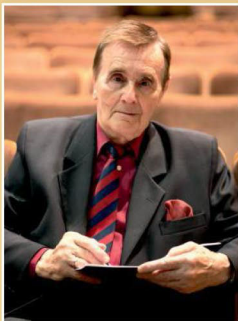
Nr 1 (40), 19 maja 2015 r.



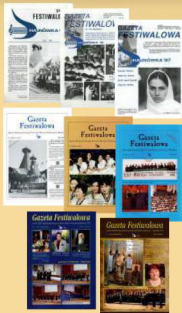
2015

ISSN 1428-6351

40 wydanie Gazety Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej - „Hajnówka”



Romuald Twardowski



tak zmienialiśmy się przez lata...



Zakończenie XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej "Hajnówka 2014" w Białymstoku



Stanisław Pałtrowicz

W imieniu organizatorów, mam niezmierną przyjemność zaprosić Państwa na wielkie chórnie święto muzyki cerkiewnej. XXXIV Międzynarodowy Festiwal „Śpiewająca dusza”. „Hajnowka 2015” z udziałem 27 chórów z 11 państw Europy i Azji, odbędzie się w dniach 19-24 maja 2015 roku w Operze i Filharmonii Podlaskiej przy ul. Podleskiej 2 w Białymstoku. W tym gościnym od lat dla nas miejscu odbędą się koncerty Inauguracyjny i Galowy Festiwalu, przesłuchania konkursowe i ogłoszenie wyników.

Koncert Inauguracyjny Festiwalu zatytułowany „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności” dedykowany jest współczesnemu polskiemu kompozytorowi i pedagogowi Romualdowi Twardowskiemu, obchodzącemu 85. rocznicę urodzin. Długoletni przyjaciel Festiwalu, pełniący od 1983 roku honory szefa międzynarodowego jury jest również od wielu lat Prezensem Fundacji „Muzyka cerkiewna”.

Romuald Twardowski jest twórcą o wielokierunkowym spektrum zainteresowań muzycznych. Pasionkiem zakresu muzycznego od opery i baletu po kompozycje instrumentalne, orkiestrowe i chóralne. Jest jednym z nielicznych, po Feliksie Nowowiejskim – „Teki białowieskiej”, autorem chóralnych pieśni o Paszycy Białowieskiej – „Echa Białowieży”. Dostojny Jubilat komponuje również muzykę religijną w tym wybitne dzieła muzyki cerkiewnej, oddające jej charakter, a jednocześnie wzbogacone współczesną paletą brzmieniową. Powszechnie znana jest „Mała liturgia prawosławna”, zaś stworzone napisane z myślą o chórach stanowią stały ich repertuar

w Polsce i za granicą. Są to m.in. „Allchuj”, „Chwalicie Imię Gospodina”, „Wajakoje dychanie”, „K Tobie Władko”, „Wo cawstwi Twójem”, „Chwali dusze moja”, „Carice Moj”, a także wspaniała „Prasowława i Liturgia Kijowska”.

Podczas koncertu inauguracyjnego XXXIV MIMC zostaną wykonane premisowe dzieła współczesnych twórców, a skomponowane rozmyślnie ku uczczeniu dostojnego Jublata i jego twórczości. Kompozycje Lesi Dyczkó z Ukrainy, Anatołija Kisieliowa z Rosji i Władimira Czolaka z Mołdawii zaprezentuje laureat ubiegłorocznego festiwalu Kijowski Kameralny Chór „Sofia” Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy pod batutą Aleksieja Szumyckiego. Chór wykona także dwie kompozycje Romualda Twardowskiego, z których „Boże, wo Imię Tweje” skomponowana specjalnie na tegoroczny Festiwal, zabrzmi również po raz pierwszy. Dziękując i gratulując Jublatowi nadercennie życzymy „Mnolaja kta”!

Ideą naszego Festiwalu jest propagowanie muzyki cerkiewnej oraz tworzących i wykonujących ją ludzi. Obecność współczesnych kompozytorów na Festiwalu nie dziwi zatem, a i wspomnienie tych, którzy zapisałi się w pamięci słuchaczy swymi niebywałymi i urokliwymi dziełami, stało się już zaowocowaną tradycją.

Pamiętamy o twórcy współczesnej muzyki ornatyckiej, imitacji i muzykologu Komitecie Władzie (1869-1935) i kompozytorze bułgarskim Dobie Christowie (1875-1941). Wspominamy pochodzących z Ukrainy wybitnych kompozytorów Mikołaja Dyleckiego (1630-1690) i Dmित्रия Bortniańskiego (1751-1825), oraz z Rosji:

Gawriiła Lomakina (1812-1885), Piotra Czajkowskiego (1840-1893), Grigorija Lwowskiego (1830-1894), Wasilija Zinowiewa (1874-1925) Borysa Ledkowskiego (1894-1975), Georgija Swiridowa (1915-1998), Siergieja Triabaczowa (1919-1995). Zapomnieć nie możemy także o Rosjaninie Nikołaju Kiedrowie (1871-1940). Z radością odnotowujemy fakt, że jego wnuk Aleksander Kiedrow obchodzący w tym roku 50. rocznicę urodzin z kierowanymi przez siebie zespołami był trzykrotnym uczestnikiem i jest Laureatem naszego Festiwalu. Kompozycje wymienionych twórców wykonywane były podczas różnych edycji naszego Festiwalu. Zabrzmi także podczas tegoro-

cznej edycji.

Festiwalowi towarzyszyć będą wydarzenia w innych miastach Polski. W Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Łusławicach odbędzie się koncert „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności”, w Warszawie XXIV Reprezentacyjny Koncert Muzyki Cerkiewnej oraz koncert muzyki żydowskiej „Sprawiedliwy wśród narodów świata”, w Wielkiej Synagodze w Tykocinie koncert muzyki żydowskiej i izraelskiej, w Białowieży „X Dni Muzyki Sakralnej”, w Białym Podlaskim koncert chóru uczniowskiego w konkursie festiwalowym, a prowadzonego przez dyrygentkę Joannę Musko, pochodzącą z tego miasta. Przy naszym współudziale odbędzie się także Międzynarodowa Konferencja „Muzyka cerkiewna – tradycje i teraźniejszość” na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina w Białymstoku.

Festiwal Śpiewającej Duszy, tak jak dotychczasowe, jest otwarty na wszystkich wykonawców zgłaszających duchowość i piękno płynące z muzyki cerkiewnej. Radość ognia nas na myśl, że ponownie wśród uczestników Festiwalu są chóry prawosławne, katolickie, greckokatolickie i świeckie, w kategoriach konkursowych zmagających weźm udział chóry parafialne, amatorskie, świeckie, dziecięco-młodzieżowe, w kategoriach muzycznych i (nieobecne, w konkursach innych festiwali) chóry zawodowe. W Festiwalu zaprezentują się chóry mistrzowskie. Oczekujemy, że jak nigdy dotychczas, we wszystkich kategoriach konkursowych weźm udział chóry z Polski.

Festiwal jest wynikiem złożonej i wyjątkowej – komkowej pracy organizatorów, wsparcia i zyczliwości i pomocą. Serdeczne dziękujemy wszystkim sprzyjającym nam, duchowo i finansowo, osobom i organizacjom.

Pozostajemy z nadzieją, że chóry spewią nam wszystkim wspaniałą duchową i artystyczną uroczę. Obecnością swą zaś tylko potwierdzą, że muzyka cerkiewna łączy we wszystkich organizacjach i politycznym przeciwnościom.

Życząc słuchaczom głębokich przeżyć duchowych i artystycznych, serdecznie zapraszam

Mikołaj Buszko
Pasyndowska, inicjator i Dyrektor
Festiwalu





Szanowni Państwo,

Przed nami kolejna, XXXIV już edycja wyjątkowego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej. Ponownie będziemy mieli okazję uczestniczyć w niezwykłych muzycznych wydarzeniach i obcować z Artystami najwyższej miary, którzy swój kunszt, talent i doświadczenie poświęcają, by jak najlepiej wykonać muzykę sakralną.

Festiwal to jeden z najważniejszych owołów podlaskiej kultury; dzięki niemu nasz region stał się czołowym ośrodkiem prawosławnej tradycji muzycznej. Cieszę się, że dzięki wysiłkom tak wielu wyjątkowych ludzi możemy od wielu lat gościć w Białymstoku mistrzów muzyki cerkiewnej z całego świata. Wierzę, że przedsięwzięcie to rozwijać się będzie z roku na rok, gromadząc coraz liczniej miłośników muzycznego

piękna najwyższej próby.

Z wielką radością witam zatem w imieniu całej białostockiej społeczności wszystkich gości festiwalu „Hajnowka 2015”. Jestem przekonany, że tegoroczna edycja, podobnie jak poprzednie, dostarczy Państwu wielu niezapomnianych wrażeń.

Tadeusz Truskolaski
Prezydent Miasta Białostoku

Droży Goście!
Szanowni Państwo!

Po raz kolejny będziemy mieli przyjemność uczestniczyć w wyjątkowo cennym i wartościowym wydarzeniu artystycznym – Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej – organizowanym nieprzerwanie od 1982 roku. Festiwal na stałe wpisał się do kalendarza ważnych wydarzeń artystycznych promujących Polskę w świecie.

W tegorocznej 34 edycji Festiwalu usłyszymy aż 27 chórów z 11 państw (Europy i Azji), które zaprezentują publiczności wybitne dzieła muzyki cerkiewnej oraz utwory inspirowane prawosławiem.

Uczestników, jak również Gości „Festiwalu Śpiewającej Duszy” niewątpliwie łączy zamiłowanie do wyjątkowości muzyki cerkiewnej, jej duchowości, artyzmu i uniwersalizmu. Otwartość na wykonawców reprezentujących różne narodowości, tradycje i religie sprawia, że Festiwal staje się także miejscem międzykulturowego dialogu. Muzyka sakralna w szczególny bowiem sposób dociera do serc



sluchaczy i budzi niezwykle emocje. Publiczność ma niezwyczajną zatem okazję do wysłuchania polskich i zagranicznych chórzystów i podziwiania zarówno ich wokalnego kunsztu, jak i ciekawych interpretacji liturgicznych pieśni. Pieśń cerkiewna zachwyci nas nie tylko harmonią melodii, lecz przede wszystkim głębią duchowych treści. Wycisza, pomaga wsłuchać się w głos naszego serca. Festiwal to prawdziwa duchowa uczta dla każdego z nas.

Z całego serca życzę Państwu, aby ten szczególny festiwalowy czas dostarczył niezwykłych przeżyć artystycznych oraz przyjemności z poznawania i odkrywania fascynującej sztuki, jaką jest prawosławny śpiew liturgiczny.

Mirosław Kazimierz Baszko
Marszałek Województwa Podlaskiego

Program XXXIV MFMC „Hajnowka 2015”

INAUGURACJA FESTIWALU

19 maja 2015, godz. 19.00

Opera i Filharmonia Podlaska, Białystok,
ul. Podleśna 2

OTWARCIE FESTIWALU

- Chór Młodzieżowego Domu Kultury
w Białymstoku, pod dykt. Barbary Kotwickiej

- Kijowski Kameralny Chór „Sofa”

Narodowego Związku Kompozytorów

Ukrainy pod dykt. Aleksieja Szamyrskiego

KONCERT INAUGURACYJNY

„Musyka cossieva – od źródeł do

współczesności” dedykowany Romualdowi

Twardowskiemu z okazji Jubileuszu 85-lecia

Koncert wykonuje

Kijowski Kameralny Chór „Sofa”

Narodowego Związku Kompozytorów

Ukrainy pod dykt. Aleksieja Szamyrskiego

PRZESŁUCHANIA KONKURSOWE

Opera i Filharmonia Podlaska, Białystok, ul.

Podleśna 2

21.05.2015 (czwartek) godz. 17.00

1. Chór „Zari” „Dimitris” – Port (Słowacja)

2. Chór „Zari” – Osa (Białoruś)

3. Chór „Capella Orientalis” – Budapest

(Węgry)

4. Chór „Schola Cantorum Maximilianum” –

Jeroń (Polska)

5. Chór Kameralny „Lybid” – Kijów (Ukraina)

6. Chór „Dzięci” – Świętłogorsk (Białoruś)

7. Chór Kameralny „Rapsodia” – Kiszyniów

(Moldawia)

8. Akademicki Chór „Angel Manoski” – Sofia

(Bulgaria)

22.05.2015 (piątek) godz. 17.00

1. Chór „Dzięci” „Cantus” – Osa (Białoruś)

2. Młodzieżowy Chór Kameralny „Waimata” –

Narva (Estonia)

3. Chór „Dzięci” „Le” – Zidomogol –

Moskwa (Rosja)

4. Chór Młodzieżowy „Collegium Juvenum” –

Olsztyn (Polska)

5. Chór „Megiddo” – Yolkman Ilit (Izrael)

6. Chór „Ranica” – Mińsk (Białoruś)

7. Chór „Męski” „Sinnat Wiet” – Wroncz

(Rosja)

8. Chór „Męski” „Słowiki 60” – Szczecin

(Polska)

23.05.2015 (sobota) godz. 16.00

1. Zespół Wokalny „Uczni” Muzyczny –

Kłajpeda (Litwa)

2. Chór „Concerto” Collegium Muzycznego –

Mińsk (Białoruś)

3. Chór Kameralny Akademii Muzycznej –

Katowice (Polska)

4. Chór „Oswita” Uniwersytetu Pedagogicznego –

Temopol (Ukraina)

5. Chór Prawosławnego Duchowieństwa –

Dubno (Ukraina)

6. Chór Kameralny „Clavic” – Mińsk

(Białoruś)

7. Chór Filharmonii „Collegium Cantorum” –

Capetochowa (Polska)

8. Chór Państwowej Filharmonii – Czdobitka

(Rosja)

9. Chór Narodowego Radia Ukrainy – Kijów

(Ukraina)

ZAKOŃCZENIE FESTIWALU

Opera i Filharmonia Podlaska, Białystok,

ul. Podleśna 2

24.05.2015 (niedziela)

godz. 14.00 – Odbieranie wyróżnień Jury

i wręczenie nagród

godz. 16.00 – Koncert Galowy

Romuald Twardowski

współczesny polski kompozytor urodził się w Wilnie 17 czerwca 1930 r.



W 1950 r. rozpoczął tam naukę w Średniej Szkole Muzycznej im. Tallat-Kielpszy, a w latach 1952-1957 w Państwowym Konserwatorium Litewskiej SRR studiował kompozycję i instrumentację u nastawionych postepowo (jak na owe czasy) kompozytorów Juliusza Juzeliunasa i Edwarda Balsysa. W latach 1957-1960 w warszawskiej Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej, przyjęty od razu na trzeci rok, studiował kompozycję w klasie pianisty i kompozytora prof. Bolesława Woytowicza. W 1963 r. wyjechał do Paryża na dalsze studia do Nadii Boulanger – legendarnej nauczycielki kilku pokoleń muzyków i kompozytorów francuskich, polskich i amerykańskich. Po powrocie do kraju Romuald Twardowski rozwinął działalność twórczą w dziedzinie muzyki choralnej, symfonicznej, kameralnej i operowej. W 1972 r. został podagogiem na PWSM – uczelni, na której dwadzieścia lat wcześniej studiował.

Jest autorem oper, baletów, dzieł symfonicznych, kameralnych i niebagatelnej zbioru dzieł choralnych. Indywidualne i ważne miejsce w twórczości kompozytora znajduje muzyka cerkiewna. Od 1983 r. nieprzerwanie pełni funkcję przewodniczącego jury Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka”. Romuald Twardowski jest laureatem wielu

zagranicznych i polskich nagród kompozytorskich, w tym: dwukrotnie „Grand Prix Monte Carlo” (1965 r. balet „Posągi czarnoksiężnika” i 1973 r. opera „Lord Jim”), paryska „Trybuna Kompozytorów UNESCO”; konkursów w Tours (Francja), Skopje (Macedonia), Praga, Petersburg; także nagród przyznawanych za muzykę inspirowaną treściami religijnymi, w tym „Order św. Marii Magdaleny równiej Apostołom” przyznawany przez Zwierzchnika Polskiego Autokatolickiego Kościoła Prawosławnego (1996 r.). W 2006 r. otrzymał nagrodę im. I. Padewskiego w USA.

Wsluchając się w opowieści i wspomnienia Romualda Twardowskiego, zawarte w książce „Było, nie minęło. Wspomnienia kompozytora.” (Wydawnictwo Pani Twardowska, Warszawa 2000) natrafia się na pełne emocji i frapujące zarazem opowieści. Obejmują kilkadziesiąt lat życia, a i działalności twórczej. Nieprównywalne z innymi spostrzeżenia, dotyczące własnej pracy twórczej, a w odniesieniu do kontekstu zmieniających się upodobań i mód na nowocześnieść, bądź jej przeciwnieństwo – sąbrylantami.

Sluchając kompozytora O własnej twórczości

....Dziś wyraźnie widać, że w muzyce, niezależnie od czasów i epok, chodzi właściwie o to samo – o dostarczenie słuchaczowi przeżycia estetycznego. Sprawa środków prowadzących do tego jest kwestią indywidualnego wyboru każdego kompozytora. Muzyka należąca do rodziny sztuk pięknych, musi też być piękna: bezdygota nie może mieć do niej dostępu (...). Cała bieda w tym, że pojęcie piękna też podlega prawu ewolucji....

....w twórczości należy wyłącznie słuchać siebie i nie ulegać żadnym przychodzącym doradcom. Tej zasady pozostaję wierny do dziś

i z politowaniem patrzę na niektórych kompozytorów, którzy ulegając podstępom chwili zniwelowali wiele lat życia na tworzenie czegoś, co było nieautentyczne i podporządkowane nakazom szybko przemijającej mody....

....ocenianie utworu po jego pierwszym wykonaniu jest aktem zuchwalstwa i brakiem odpowiedzialności. Niedośkonale wykonanie może zrobić wiele złego i wpłynąć na niewłaściwą ocenę dzieła....

.... Był to pierwszy utwór w nurcie „neorachizmu” – synteza Starego i Nowego. Nowości w czystej postaci, jako kategoria podlegająca starzeniu się i przemijaniu, nie pociąga mnie nadmiernie. Dokonanie natomiast syntezy, zespolenia wyselekcjonowanych zdobyczy techniki kompozytorskiej drugiej połowy XX wieku z prostotą na przykład chorału gregoriańskiego lub wątków Szkoły Notre-Dame, wydawało mi się przedsięwzięciem ambitnym i twórczym....” (komponowanie „Antyfon”)

....tutaj pragnęłam dać popis swoich możliwości w zakresie orkiestracji. Orkiestra miała być w tej „morskiej” operze równorzędnym partnerem solistów, komentatorem akcji scenicznej. Miała stworzyć wyraziste tło i dopowiadać to, czego nie sposób było wyrazić przy pomocy słów. Wymagało to bardzo żmudnej pracy nad partyturą, w której zastosowałam na dość szeroką skalę aleatoryzm, moją własną technikę „nawarstwiania” (...) oraz wypróbowany (...) system przechodzenia od mowy do śpiewu....” (1970 rok – okres pracy nad operą „Lord Jim”)

....jeśli mój poprzedni okres można nazwać neorachizmem (...) obecny mój styl określiłbym jako (...) eksperyjno-romantyczny. Kładę też duży nacisk na wyrazistość, nie stronię od emocjonalnych napięć i kontrastów....

....Wilno to mój największy skarb. To, że w swojej muzyce lubię nawiązywać do dawnych tradycji – zawdzięczam oczywiście memu

rodzinnemu miastu. Skoro wychowałem się wśród tych starych murów, we wciąż żywych tradycjach renesansu, baroku – musiałem to jakoś przetrwać i dać temu odpowiedni wyraz ...To, co pozostaje wydaje się oddalone od siebie, w rzeczywistości może być sobie bardzo bliskie: skrajności się stykają."

O życiu, które dzieli na dwa etapy – W Wilnie i poza Litwą

O pierwszym etapie życia spędzonym w Wilnie, gdzie upłynęło dzieciństwo i pierwsze lata poznawania, rozwijania talentu i umiejętności, a związane ze zmianami wynikającymi z własnych potrzeb rozwoju, też niestety dziejowych zawrotek kompozytor opowiada:

...przypadło ono na tzw. ciekawe czasy, kiedy to nieprzewidywane wydarzenia przewracały do góry nogami ustalony porządek rzeczy

i stawiały człowieka przed wielką niewiadomą. Czasy dwóch największych tyranii, faszyzmu i komunizmu, potworności obu światowych wojen, a zwłaszcza tej ostatniej z jej obozami zgłady, holocaustem, Katyniem i masowymi mordami (...) Na tym tle rozwój XX. wiecznej sztuki wydaje się być czymś zdumiewającym. Wbrew wszelkim okropnościom muzyka, malarstwo, literatura dały światu dzieła o nieprzemijającej wartości..."

...nieopodal okazałej cerkwi stojącej nad Wileńką (...) Ta ostatnia, pod wezwaniem Przenajświętszej Bogurodzicy, odegrała wielką rolę w moim rozwoju muzycznym i umiłowaniu śpiewu chóralnego. Wrażenia, których mi dostarczała obserwacja liturgii prawosławnej z całym jej bogactwem i przepychem zaowocowały po latach Małą liturgią prawosławną, 3 Freskami, Symfonią dzwonów i wieloma utworami chóralnymi..."

....W tym krótkim „litewskim” okresie lubilem też chodzić do kościoła franciszkanów, by słuchać zainstalowanych tu przed wojną organów (...) podczas popołudniowego koncertu, gdy cicho rozbrzmiewała muzyka Bacha, doznałem olśnienia. W jednym momencie zrozumiałem, na czym polega wielkość i piękno tak zwanej muzyki poważnej. Tak oto Bach otworzył mi klapki na uszach i sprawił, że muzyce oddałem się odtąd całkowicie..."

....Pierwsze zetknięcie z fortepianem wywołało w moim umyśle prawdziwą burzę. Nareszcie dorwałem się do instrumentu, o którym zawsze marzyłem. Postępy jakie robiłem w grze, budziły powszechne zdumienie i wreszcie niedowierzanie. To co innym zabierało całe miesiące, mnie zabierało kilkanaście dni. Czytanie nut a vista w ogóle nie stanowiło dla mnie żadnego problemu – jedynie wiele godzin zabierała mi



Romuald Twardowski w rozmowie z Leonidem Pawłowem - rosyjskim dyrygentem i kompozytorem



Romuald Twardowski i prof. Teodor Zguriani - kompozytor moldawski



Romuald Twardowski gratuluje rosyjskiej dyrygentce - Tatjanie Zdanovoj



Romuald Twardowski z Aleksiejem Szamryckim - ukraińskim dyrygentem chóru „Sofia”

praca nad wyrabianiem techniki i sprawności palców. (...) fortepian pochłoniął mnie całkowicie (...) Siadałem przy klawiaturze dużego czarnego „Rönisch” (przyp. red. fortepian) (...) zglebiałem arkana muzyki Bacha, Beethovena, Chopina. Tu zacząłem poznawać tajniki harmonii, zasady teorii...”

...W pewnym momencie, jedna z egzaminatorek zapytała: Czy pan przypadkiem nie komponuje? Traf chciał, że wśród nich, jakie miałem ze sobą, było również kilka moich próbek kompozytorskich. Kiedy odegnałem parę moich „kawalków”, członkowie komisji zakrzyknęli *una voce*: „Powinien pan również studiować kompozycję!” I tak zostałem przyjęty na fortepian i kompozycję...”

...Pierwsze dwa lata (przyp. red. w konserwatorium) były jakimś błędnym się po manowcach różnych epok i stylów. Zasada socrealizmu nakazująca tworzenie w duchu ludowym była ściśle przestrzegana (...) Trzeci rok studiów był przełomowy. Postanowiłem posłać do wszystkich diabłów wszystko to, co dotąd robiłem i zacząć jak gdyby wszystko do nowa. Zrzuciłem z siebie balast dotychczasowych nawyków i zdecydowałem się na zwrot w stronę polskiej szkoły kompozytorskiej. (...) Otwierał się przede mną inny świat – świat muzyki wywodzącej się z innych tradycji, z ducha kultury zachodnioeuropejskiej...” I tak powstały „Cztery szkice” na orkiestrę smyczkową (wykonane w 1955 r.)

...Po prostu na tle ówczesnych nudnych i akademickich uwerturn i poematów muzyka Szkiców zabrzmiała zaskakująco świeżo i podbiła publiczność – litewską przecież! – swoim odmiennym kolorytem i temperamentem...”

W drugim etapie życia pełnym wielu bogatych zdarzeń związanych z komponowaniem, zdobywaniem laurów, rozległym uczestnictwem w rozwoju kultury także narodowej; też i w życiu osobistym, pojawia się Hajnówka

i powstały na początku lat 80. XX wieku Międzynarodowy Festiwal Muzyki Cerkiewnej.

...jeżdżę tam co roku – ten najpiękniejszy na świecie festiwal dał mi i daje nadal jedyne w swoim rodzaju przeżycia: tu dopiero, na skraju Puszczy Białowieskiej poznałem prawdziwe piękno śpiewu chóralnego...”

...z muzyki przeszyconej mistyczną głębią czerpałem siły niczym z życiodajnego źródła (...) wpadłem na pomysł napisania paru utworów „ekumenicznych” – takich, które mogłyby być wykonywane zarówno przez chóry katolickie, jak i prawosławne. Pierwszy z nich – Alleluja – powstał na początku 1990 roku. Potem były Hosanna I i Hosanna II...”

Muzyka chóralna Romualda Twardowskiego cieszy się niesłabnącą popularnością i funkcjonuje ponad 50 lat w polskim życiu śpiewaczym.

Dr Mariusz Mróz (Katedra Dyrygentury Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) zauważa, że Romuald Twardowski „od czasu udziału w jury Festiwalu Muzyki Cerkiewnej w Hajnówce, sięga ponownie do tradycji kulturalnej Bizancjum”. I powstały od

tego czasu: „Trzy freski” na orkiestrę symfoniczną (1986 r.), „Alleluja” (1990 r.), „Hosanna I” (1992 r.) i inne kompozycje cerkiewne i kościelne takie, jak: „Chwalicie Imię Gospodnie” (1990 r.), opracowanie 28. koled prawosławnych na chór mieszany (1994 r.), „Woskriesienie Christowo” (1995 r.), „Regina caeli” (1996 r.), „Wszystko dychanie” (1996 r.), „Błażen mój” (1997 r.), „Hosanna II” (1997 r.), „K Tobie, Władko” (1998 r.), „Benedictus” (1999 r.), „Lauda Sion” (1999 r.), „Sie nynie” (1999 r.), „Carice moja” (2000 r.), „Chwali dusze moja Gospoda” (2000 r.), „Wo Carszwii Twojem” (2000 r.), „Jubilato Deo” (2001 r.), „O, gloriosa Domina” (2001 r.), „Otece nasz” (2005 r.), „Pater noster” (2005 r.), „Popule meus” (2006 r.), „Lux aeterna” (2007 r.), „O Crux ave” (2008 r.), „Ave Maria” (2009 r.)

Skomponował także „Liturgię Kijowską” (specjalnie dla Chóru Kameralnego „Kijów”) i „Boże, we Imię Twoje”, którego premierowe wykonanie zostało przygotowane na 34. Festiwal Śpiewającej Duszy.

opracowała Joanna Wysocka



Romuald Twardowski i Mykola Gorbiz - ukraiński dyrygent chóru „Kijów”



Najnowsza kompozycja Romualda Twardowskiego

БОЖЕ, ВО ИМЯ ТВОЕ

grave $\text{♩} = 63$ Ромуальд Твардовский (2015)

animato $\text{♩} = 69$ *dim. e rall.*

Бо-же во И-мя Твое сва - си сва - си ми

Бо-же во И-мя Твое сва си ми

Бо-же во И-мя Твое сва си ми

grave animato

Бо - же Бо - же и вси-ле Тво-ей

Бо - же Бо - же и вси-ле Тво-ей и

и вси-ле Тво-ей и вси-ле Тво-ей и

COLLABORING MEMBERS: Roman Beger, Lutz Bögers, Mario Bräuer, Hans Chytrák, Anna Chładowska, Elżbieta Dobrowolska, Tatyana Havel, Jurgens Kalk, Zdzisław Kłacz, Józefina Krzyżak-Pedersen, Wiesław Kuz, Andrzej Kozłowski, Stanisław Schöffa, Stanisław Szewczuk, Jan Skrzypczak, Paweł Szustakowski, Maciej Szymański

Warszawa, dnia 7 maja 2015

Pan
Ryszard Twardowski

Szanowny Wspaniały Jubilat,
Znakomita Publiczności Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej
„Hainówka – 2015” w Białymstoku.

pragniemy przy festiwalowej okazji wyrazić w imieniu Związku Kompozytorów Polskich wielkie uznanie i najwyższy szacunek Panu Romualdowi Twardowskiemu za wszystkie kompozytorskie dokonania, które od lat silnie oddziałują na współczesną kulturę.

Cieszymy się, że możemy wziąć za świadków tej wielkiej roli festiwalową publiczność w Białymostku, a to z tego powodu, że twórczość religijna i form nawiązujących do kultury prawosławia i duchowości tej części Europy autorstwa Romualda Twardowskiego wpisuje się w budowanie wspólnoty, współuczestnictwa i respektu dla drugiego człowieka. W dzisiejszych czasach trudno przeczyć takie – wspólnotowe – działanie.

Zyczymy znakomitemu Jubilatowi, w 85-lecie urodzin, wielu lat dalszej aktywności twórczej, przy niesłabnących siłach fizycznych i duchowych!

Nicja Grom

Alicja Gronau-Osińska
Sekretarz generalny

My (2003)

Jerzy Kornowicz
Piotr

Przenikanie sztuk

Formulated
Tetracycline

Sturzen Geklebung

znajdują się na innych nagraniach festiwalowych, w tym wspaniała „Liturgia św. Jana Chryzostoma. Kijowski”, którą na XXIX MFMC wykonała pięknie Akademicka Kapela im. Jurkowa w Moskwie pod dyr. Gienadija Dmitriaka.

Romuald Twardowski śpiewem i kulturą prawosławną interesował się od dawna i dawał temu wyraz w swojej twórczości. W 1968 roku powstały „Trzy freski na orkiestrę symfoniczną”, a tytuły każdego z „fresków” wyraźnie mówią o źródłach inspiracji i ich realizacji przez kompozytora:

I Christos Pantokrator na Górze

Athos

II Święta Trójca wg Rublowa

III Prorok Elias na Wozie

Ognistym z klasztoru w Ric

Choć ta kompozycja nie może być stosowana w praktyce cerkiewnej, to w czasie koncertów

lub słuchania nagrań (tylko to udało mi się zrealizować) otwiera zarówno wspomnienia wrażeń i przeżyć związanych ze śpiewem cerkiewnym, jak i reminiscencje obrazów i tworzy nowy wspaniały fresk, gdzie przenikają się sztuki piękne, duchowość religijna i brzmienie muzyki. Nie są to proste skojarzenia, lecz asocjacje, które wywołują piękno muzyki Romualda Twardowskiego.

„Mała Liturgia prawosławna” na bas solo, zespół wokalny i trzy grupy instrumentów również jest utworem koncertowym, ale cerkiewnym w sensie brzmieniowym i duchowym – tak to odbieram.

Muzyka cerkiewna Romualda Twardowskiego łączy tradycję z nowoczesnością, daje słuchaczowi możliwość pogłębienia i poszerzenia wrażeń i uczuć i jest po prostu piękna, czego bardzo nam potrzeba.

Przypomnę jeszcze „Tryptyk mariacki” na zespół smyczkowy, wykonywany na Festiwalu, którego części:
I Stajenka betlejemka
II Taniec I
III Złożenie do Grobu
IV Taniec II
V Zmartwychwstanie
zastanowiły mnie „tańcami”

Miałam okazję zapytać o to profesora Twardowskiego, który wyjaśnił, że w „Ołtarzu” Wita Stwosza, znajduje się wiele postaci i scen z życia ludu i to właśnie oddają „Tance”.

Wśród wydań Festiwalowych znajduje się bardzo ważna dla poszerzenia odbioru kultury prawosławnej praca profesora Romualda Twardowskiego - „Opracowanie 28 kołęd prawosławnych na chór mieszany”, głównie białoruskich i ukraińskich, jak i nagranie tych kołęd.

Warto zatrzymać się przy stoliku, na którym oferuje się słuchaczom płyty i inne wydawnictwa MFMC i znaleźć nagrania muzyki Romualda Twardowskiego (i nie tylko), żeby potem przypomnieć i odświeżyć piękne przeżycia z Festiwalu.

Maria Boltromink, Hajnówka

Anatolij Kisielow o Romualdzie Twardowskim

O muzyce Romualda Twardowskiego usłyszałem po raz pierwszy 35 lat temu, w latach 80. minionego stulecia. Profesor Wiktor Rowdo, znakomity dyrygent chóralny, mój nauczyciel, wykonawca moich utworów i przyjaciel, przywiózł jego partytury z Festiwalu w Hajnówce. Mówił o Romualdzie Twardowskim tak samo serdecznie o muzyku, jak i kompozytorze. I dokonało się... kompozycje Romualda Twardowskiego dotarły do Moskwy, a zaraz potem rozprzyszyły się po całej Rosji. Najbardziej doświadczone chóry - nie stroniące przed nowoczesnym, nietypowym brzmieniem - zaczęły je wykonywać. I tak na przykład, Państwowa Kapela Chóralna im. Aleksandra Jurtowa pod batutą Gienadija Dmitriaka włączyła do swojego repertuaru oryginalne dzieło Twardowskiego - „Liturgie”. Gienadij Dmitriak z wielkim uznaniem wymyślał się o chóralnej twórczości Romualda Twardowskiego. Podobnie mówili moi przyjaciele, wybitni dyrygenci Borys Tewlin i A. Kożewnikow, uczestnicząc onegdaj w Festiwalu „Hajnówka”.

Ja, jako student Alfreda Schnittke w Konserwatorium Moskiewskim, przyzwyczaiłem się do współczesnego odczytywania tekstów kanonicznych Pisma Świętego. Utwory Schnittke i Twardowskiego, moim zdaniem, nie są stworzone do nabożeństw, a kryształują się jako autonomiczne chórálne dzieła. Potwierdzają to lata praktyki koncertowej, a słyszałem tak w wielu krajach na całym świecie, pomimo faktu, że Romuald Twardowski używa nowoczesnej techniki zapisu nutowego i często dysonansu. Gdyby zamiast chóru wyobrazić sobie orkiestrę, można by usłyszeć bardzo interesującą, barwną i fascynującą paletę.

Aktualnie profesor Warszawskiego Uniwersytetu Muzycznego Romuald Twardowski jest wieloletnim przewodniczącym jury Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnówka” w Białymstoku. W 2013 roku po raz pierwszy



Romuald Twardowski w towarzystwie Anatolija Kisielowa

zostałem zaproszony przez założyciela i dyrektora festiwalu Mikołaja Buszko do składu jurorskiego, miałem już wtedy za sobą wieloletnie doświadczenie jako juror w konkursach muzycznych w wielu krajach (Włochy, kraje skandynawskie, Czechy, Serbia, Bułgaria i inne). Jednak mimowolnie czułem się nieśmiały przed autorytetem światowej sławy maestra. Przewodniczący jury wczesnym rankiem zebrał wszystkich członków gremium i kiedy przedstawił szczegółowy program naszej pracy, byłem zdumiony wysokim stopniem wymagań skrupulatności i profesjonalizmu stawianym nam, niezależnie od naszego wieku i zasług. Ale praca z nim była łatwa i prosta. Nie bacząc na wynikające kontrowersje i dyskusje, Romuald jednakowo z szacunkiem odnosił się do przeciwnych opinii i, jak dobry dyplomata, umiał nas pojednać.

Przez ostatnie dwa lata na Festiwalu zabrzmiało około 10 utworów Twardowskiego, przywiezionych i interpretowanych przez chóry z różnych części świata. Słuchał ich bez przechrząleń i pychy. Oceniał rzetelnie. Czasami dalo się dostrzec, że reagował podobnie jak obrażone dziecko, kiedy wykonanie było niezbyt udane. Zauważyłem, że chóralnymi hitami, w dobrym znaczeniu tego

słowa, są jego utwory z lat 90. - „Alliluja” i „Chwalicie imię Gospodnie”. Ale i każda jego nowa kompozycja zaskakuje i raduje nowatorstwami, pomysłowością i potężnym emocjonalnym wpływem na słuchacza; nie bacząc na „młody wiek” kompozytora.

Moje adnotacje byłyby nie pełne, jeśli bym nie wspomniał, jakim człowiekiem Romuald jest na co dzień. Nasze relacje od razu były przyjazne i wyglądało tak, jakbyśmy się znali całe życie. Zwyczajnie odwiedzaliśmy się w pokojach hotelowych. Przesłuchiwaaliśmy, dyskutowaliśmy i wymienialiśmy się autografami na swoich płytach. W ubiegłym roku, kiedy zapomniał z domu swoją golarkę elektryczną, a okazało się, że mam maszynkę akurat tej samej firmy, codziennie stukał do moich drzwi i zgodnie używaliśmy jednej.

Wyraził osobowość, ognisty temperament, od Boga dany talent - takim dał mi się poznać wybitny kompozytor naszych czasów - Romuald Twardowski. Z całego serca składam mu serdeczne życzenia z okazji Jubileuszu Jego 85 - lecia!

*Anatolij Kisielow, Sekretarz
Związku Kompozytorów Rosji,
Zasłużony Artysta Rosji*

Popularni współcześni kompozytorzy

Władimir Czolak – mołdawski kompozytor, dyrygent i pedagog, autor utworu muzyki cerkiewnej dedykowanego Romuladowi Twardowskiemu, a wykonywanego podczas tegorocznego Koncertu Inauguracyjnego pn. „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności”.

Władimir Czolak urodził się 22 kwietnia 1956 r. w Izmaile, w którym ukończył Szkołę Muzyczną w klasie fortepianu Luizy Kuzmienko, następnie Uniwersytet Muzyczny im. Stefana Njagi w Kiszyniowie w klasie dyrygentury chóralnej i klasie kompozycji Arkadego Luksemburga oraz Państwowe Mołdawskie Konserwatorium im. Gawriła Muzicesku w klasie kompozycji Pawła Riwiłisa. W latach 1986 – 1991 był nauczycielem w Szkole Nr 3

w Kiszyniowie. Od 1992 r. jest wykładowcą w Akademii Muzyki i Sztuk Pięknych, ucząc kompozycji, instrumentacji, czytania symfonicznych partytur, aranżacji, dyrygentury chóralnej. W 2007 r. otrzymał tytuł profesora nadzwyczajnego. Władimir Czolak jest założycielem i dyrektorem studentckiego chóru „Gabriel Muzicesku”, będącego laureatem międzynarodowych konkursów. Jest także zwycięzcą konkursu kompozytorów poświęconego 50. rocznicy UNESCO (1995 r.), laureatem wielu mołdawskich konkursów kompozytorskich. Należy do Związku Kompozytorów Mołdawii (jest członkiem Zarządu). W 2000 r. otrzymał honorowy tytuł „Maestru w Arta” (Zasłużony Działacz Sztuki). Bierze czynny udział w corocznym między-

narodowym festiwalu „Dni Muzyki Nowej”. Jest dyrygentem prawosławnego chóru męskiego świątyni Ofiarowania Pańskiego i odznaczony Medalem im. Stefana Wielkiego I Świętego (2008 r.). Porusza się w różnych gatunkach muzycznych.



Dyrygenci - laureaci XXXIII Festiwalu Śpiewającej Duszy

Leonid Pawłow

Leonid Pawłow (urodził się 26 sierpnia 1946 roku) – Zasłużony Artysta Rosji, profesor nadzwyczajny, kierownik Katedry Dyrygentury Chóralnej College'u przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego.

W 1964 r. Leonid Pawłow ukończył z wyróżnieniem Moskiewską Państwową Szkołę Chóralną (obecnie im. A. W. Swiesznikowa). W tym samym roku rozpoczął studia w Moskiewskim Konserwatorium na Wydziale Dyrygentury Chóralnej. W tym czasie zajęcia prowadzili A.W. Swiesznikow, M.M. Bagrinowski, S.K. Kazanski, W.G. Sokolow, L.W. Jemakowa. W 1969 r. ukończył konserwatorium z wyróżnieniem uzyskując specjalizację dyrygentury chóralnej. W czasie trwania nauki (od 1966 r.) rozpoczął działalność twórczą jako koncertmistrz Akademii Sił Powietrznych im. J.A. Gagarina i dyrygent Akademickiego Chóru.

Pracował jako nauczyciel w Instytucie Sztuki G. Frunze. Później był dyrygentem Dziecięcego Chóru Instytutu Sztuki Edukacji. Od 1972 r. Pawłow wykładał na Uczelni Pedagogicznej Nr 7, gdzie stworzył i prowadził chór dziewczęcy, z którym zdobył tytuł laureata Moskiewskiego Konkursu Chóralnego. Chór odnosił sukcesy na festiwalach „Moskiewska Jesień”.

Od 1982 r. Leonid Pawłow pracował jako dyrygent i koncertmistrz Akademickiego Chóru Rosyjskiego ZSRR (obecnie im. A.W. Swiesznikowa), z którym brał udział w trasach zagranicznych i koncertował w wielu miastach kraju. Od 1983 r. Pawłow pracuje w Akademickim College'u Muzycznym przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego, a od 1985 r. jest dyrygentem chóru college'u i kierownikiem Katedry Dyrygentury Chóralnej. W ciągu tych lat chór został laureatem

sześciu międzynarodowych konkursów i zdobywał rozliczne prestiżowe nagrody we wszystkich kategoriach konkursów, w których uczestniczył.

Leonid Pawłow prowadzi klasy mistrzowskie i wykłada seminaria w wielu rosyjskich i zagranicznych miastach (Archangielsk, Chabarowsk, Ułan Bator). Uczestniczy w pracach różnych komisji jurorskich.

Leonid Pawłow jest autorem kompozycji i opracowań utworów dla chórów. Utwór Pawłowa „Kant powitalny Moskwy” („Przywietniennyj kant Moskwy”) wykonywano podczas obchodów 850. rocznicy powstania stolicy. Muzyka kompozytora wykonywana jest na moskiewskim „Festiwalu Wielkanocnym”.

Leonid Pawłow wykształcił wielu utalentowanych muzyków, poruszających się obecnie w obrębie różnych gatunków muzycznych. Wśród nich są: dyrygent

„Teatru Bolszoj” Paweł Kłinczew, dyryktor orkiestry „Akademiusz” F. Kadena, solistki operowe M. Suchankina, J. Gołowanowa, laureaci międzynarodowych konku-

rsów O. Greczko, E. Gubanowa, M. Caturajan.

Leonid Pawłow otrzymał za swoje zasługi m.in. tytuł „Zasłużony Artysta Rosji”, Dyplom Ministra

Kultury i Sztuki, medal „850 lat Moskwy”, order św. księcia Daniela Moskiewskiego przyznawany przez Rosyjski Kościół Prawosławny.

Andrei Laptev

Andrei Laptev zaczął śpiewać altam jako chłopiec pod kierunkiem dziadka (bas-barytona Vadima Lapteva) w rosyjskiej prawosławnej katedrze świętych Piotra i Pawła w Strathfield. Po ukończeniu Bachelor of Arts na Uniwersytecie w Sydney (2004 r.) Andrei rozpoczął regularne studia wokalne w Konserwatorium Muzycznym w Sydney. W 1999 roku został asystentem dyrygenta chórów rosyjskiej prawosławnej katedry w Sydney, a od 2006 roku jest dyrygentem chóru Ochrony Świętej Rosyjskiej Cerkwi w Cabramatta. Andrei występuje w jako solista i uczestnik chórów w Sydney. Jest członkiem Cantillation, The Brandenburg Chór, Sydney Chamber

Choir, The Singers of St. Laurence i wielu innych chórów zestawów w Sydney. Od 2006 roku Andrei koncertuje w Sounds Baroque (Brzmienie Baroku). W 2007 roku założył Chesnokov Chorale, którego celem programowym jest wykonywanie rosyjskiej muzyki chóralnej. Andrei był członkiem Opera Australia Extra Chorus (od 2007 roku) i występował w produkcjach „Tannhäuser”, „Otello”, „Lady Makbet z Mtsensk”, „Acis” i „Galatea”, „Dido i Eneas” i „Fidelio”. Był solistą tenorem w wykonaniach „Mesjasza” Haendla, „Coronation Anthems” i „Izrael w Egipcie”, a także „MEMBRA Jesu nos tri” i innych kantat Jana Sebastiana Bacha i Dietricha Buxtehude. W 2008 roku wystąpił

w „Messa di Gloria” Pucciniego z Narodowym Konserwatorium Nowej Kaledonii w Noumea. Był Osmano w „Omnino” (2009 r.), i pojawił się w „Juditha triumphans” (2007 r.), „David & Jonathan” (2008 r.), „L'Anima del filo sofo” (2010 r.) i „Kastor i Polluks” (2012 r.) wystawianych w Pinchgut Opera. Andrei wymieniany jest jako solista na wielu ostatnich nagraniach „ABC Classics” dokonanych w Pinchgut Opera.

W kwietniu bieżącego roku Andrei Laptev poślubił Nastassię Poulet, która wraz z mamą były uczestniczkami chóru, biorącego udział w 33 edycji festiwalu.

Mnoga jest lecia!

Olga Minienkow i Aleksander Minienkow

Małżeństwo dyrygenckie Ludowej Kapeli Chóralnej Białoruskiego Uniwersytetu Państwowego. Oboje urodzili się w 1975 roku. Olga jest dyrygentem Kapeli od 2000 roku, a Aleksander nieprzerwanie od 1997 roku.

Olga w 2001 roku ukończyła studia na Wydziale Wokalno-Chóralnym Białoruskiej Akademii Muzycznej, specjalizacja – dyry-

gentura chóralna, a w 2002 roku – studia w Białoruskiej Akademii Muzycznej otrzymując tytuł magistra sztuki. Od 2000 roku pracuje w Białoruskim Uniwersytecie Państwowym.

Aleksander w 1999 roku ukończył studia na Wydziale Wokalno-Chóralnym Białoruskiej Akademii Muzycznej, specjalizacja – dyrygentura chóralna. Od 2004 roku jest dyrygentem Chóru Białoruskiego Państwowego Uni-

wersytetu.

Chór dużo koncertuje i bierze udział w wielu konkursach i festiwalach w kraju i za granicą. Od 2006 roku Kapela Chóralna jest jednym z organizatorów i stałym laureatem Międzynarodowego Studenckiego Forum młodzieżowych chórów uniwersyteckich „Kwiat paproci” („Paparac Kwietka”) w Mińsku.

Marius Cristian Firca

Marius Cristian Firca urodził się w 1970 roku w Timisoarze. Muzyki uczył się po raz pierwszy w Colegiul National de Arta Ion Vidu. Maturę zdał w 1988 r. otrzymując tytuł mistrza gry na klawecie. Brał udział w krajowych i międzynarodowych konkursach i festiwalach, grając na klawecie lub będąc członkiem chóru. W latach 1989-1992 studiował w Scoala (Liecul) Militara de Muzica-Bucaresti Iacob Muresianu. Uczestniczył w tym czasie w km-

jowych i zagranicznych festiwalach i konkursach. Kończąc szkołę wojskową otrzymał stopień oficera dyrygenta. W 1991 r. wstąpił do Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Bukareszcie i w 1996 r. otrzymał tytuł licencjonowanego nauczyciela muzyki. W tym samym roku skończył kursy i seminaria pedagogiczne. Od 1992 r. pełnił rolę dyrektora, nauczyciela i instruktora w różnych bukaresztańskich szkołach wojskowych. W 2004 r. został członkiem Towarzystwa Rumuńskich Kompozytorów. Prowadzi

bogatą działalność muzyczną związaną z krajowymi i zagranicznymi projektami radiowymi i telewizyjnymi. Od 2000 r. jest dyrygentem „Corala Academica Divina Armonie”, z którym odnosi wiele sukcesów. Poczynając od lat 80 zeszłego wieku do czasów obecnych otrzymał kilka nagród na krajowych i międzynarodowych konkursach m.in. w Anglii, Grecji, Szwajcarii, Słowenii, Francji.

opracowała Joanna Wysocka



Leonid Pawłone - dyrygent Chóru Moskiewskiego College'u Muzycznego (zdobywcy lauru w kategorii chórów uczelni muzycznych) dyryguje nagrodzonymi chórami podczas Koncertu Galowego



Dyregentka Mirosława Jura-Zięgieł wraz z wrocławskim Chórem „Bazilika Cantata”



Finałowy występ zdobywcy pierwszego miejsca w swojej kategorii - parafialnego chóru australijskiego z Sydney, dyrygenta Andrei Laptev



Dyregent Aleksij Szawrycki z Kijowskim Kameralnym Chórem „Sofia” – zdobywcy pierwszego miejsca w kategorii chórów zawodowych



Ałona Wysocka i Miński Młodzieżowy Chór „Vision”



Inessa Bodulko i Miński Chór Studenckie Białoruskiej Państwowej Akademii Muzyki



Ludowa Kapela Chóralska - lauranci pierwszego miejsca w kategorii chórów amatorskich i świeckich z dyrygentem Aleksandrem Mironczukem



Greckokatolicki Katedralny Chór „Chrysostomos” z Bratysławy wraz z dyrygentem Martinem Skovierog





Wykładowcy i studenci ukraińskiego Chóru Berystatu Sztuki z Łucka pod batwą Wasylja Mojżuka



Dziecięcy Chór „Lamparada” z Kurdy woz z dyrygentką Reginą Czortową



Chór „Soglasje” z Moskwy i dyrygentka Irina Timochina



Barbara Koracka - dyrygentka Chóru Młodzieżowego Domu Kultury w Białymstoku, nagrodzonego w 33 edycji Festiwalu



Nadezda Malawina prowadzi Moskiewski Męski Chór „MFI”



Amatorski Kowieński Chór Mężczyzn „Kamerunas”, kierowany przez Kestelisa Julewiciusa



Akademicki Chór „Divina Armonia” z Bukareszty pod dyrykcją Cristiana Mariusa Firey



Inauguracja Festiwalu

Wspomnienia laureatów i uczestników XXXIII Festiwalu

Kategoria: chóry uczelni muzycznych

I miejsce: Chór Akademickiego College'u Muzycznego przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego, dyrygent Leonid Pawłow, Moskwa, Rosja

Jekaterina Pyżowa,
administrator chóru

W dniach 22-26 maja 2014 roku Chór Akademickiego College'u Muzycznego przy Moskiewskim Konserwatorium im. P. Czajkowskiego odbył niezapomnianą podróż do słynnego miasta Białostok w Polsce, gdzie doskonale wypadł w konkursie muzyki choralnej, który już od ponad 33 lat, corocznie skupia chóry z Polski, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Litwy, Mołdawii, Słowacji, Rumunii, a nawet Australii. Po dyrekcji Leonida Pawłowa chór został laureatem Pierwszej Nagrody w Konkursie Międzynarodowym! Nie sposób było oprócz się entuzjastycznym reakcją studentów, którzy powrócili z Festiwalu. Jesteśmy nadal pod wrażeniem z jakim zostaliśmy przyjęci i wdzięczni za świetną organizację minionego

Festiwalu. Niezwykle ciepła akceptacja - pełna serdeczności i wnikliwej uwagi ze strony publiczności. Wspomnienia są przepiękne!

Michail Nor,

solista chóru, absolwent IV roku

Wybieraliśmy się z poważnymi ambicjami, nie pragnąc gwiazdki z nieba, nastroje mieliśmy twórcze - to przede wszystkim pomogło nam odnieść sukces!

22 maja, wcześniej z nami wyruszyliśmy do Białegostoku. Nastrój mieliśmy doskonały. Śmiało się, żartowaliśmy, dowcipkowaliśmy. Było niewyobrażalnie wesoło. Bezpiecznie dotarliśmy na miejsce. Następnego dnia przywitał nas upał, ale zwiędziliśmy miasto. Potem mieliśmy próbę, która subtelnie wprowadziła nas w rytm atmosfery konkursowej. O poranku, 24 maja nawet nie zdawaliśmy sobie sprawy, że dzień ten przejdzie do historii. Spokojnie szykowaliśmy się do konkursu i myśleliśmy o tym, by godnie wystąpić i nie splamić honoru naszej szkoły. Rywale byli bardzo poważni! Mieliśmy bojowy nastrój i nasze ambicje zaczęły rosnąć jak

na drogach! Dalsze wydarzenia wspominam ze smutkiem, chociaż wszystko było przepięknie. Chwała Bogu, że naszym chórem kieruje WIELKI współczesny dyrygent - Leonid Nikolajewicz Pawłow. Zdecydowanie zachęcam zapamiętać jego imię i zawsze go szanować. Zaprzeczanie jego zasługom jest głupstwem i bezsensownością.

To, co czynił nasz mentor podczas występu konkursowego naszego chóru jest godne podziwu i wywołuje duchowy dreszcz. Ale wróćmy do wydarzeń z 24 maja. Kończąc występ, pojechaliśmy odpocząć - zapracowaliśmy na chwałę i zasłużyliśmy na ten odpoczynek. Wszyscy poszliśmy spać późno, ale byliśmy szczęśliwi! 25 maja był dniem ogłoszenia wyników. Pamiętam to uczucie, gdy podano, że jesteśmy zdobywcami pierwszego miejsca... To było zachwycające!

A później było nieustanne świętowanie... Wiadomo... Wrócić do domu z laurem jest uczuciem niedo opisanym.

Kategoria: chóry zawodowe

II miejsce: Akademicki Chór „Divina Armonie”, dyrygent Cristian Marius Firea, Bukareszt, Rumunia, Cristian Marius Firea, dyrygent „Divina Armonie”

Jesteśmy bardzo zadowoleni, zarówno ja, jak i moi koledzy z chóru, z udziału Międzynarodowym Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka”.

Było to przyjemne doświadczenie, które wzbogaciło nas duchowo i kulturowo. Festiwal był dobrze zorganizowany i mogliśmy wymienić doświadczenia z innymi członkami chórów uczestniczących w Festiwalu.

Cieszy nas, że tak wiele osób docenia religijną muzykę choralną, i że organizuje się Festiwal, który jest wizytówką tego

rodzaju muzyki. Czuliśmy się docenieni i nasza kolej, aby powiedzieć, że doceniamy wspaniałą możliwość śpiewania przed niezwykłą komisją.

Oczuliście nas opieką i dziękuję za gratulacje, które otrzymaliśmy. Przyjemnością było występowanie na scenie w Białymstoku podczas tego wspaniałego Festiwalu.

Kategoria: chóry amatorskie świeckie

I miejsce: Ludowa Kapela Choralna Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu, dyrygent Aleksandra Minienkow, Mińsk, Białoruś, Olga Minienkow, współ-dyrygent

Ogromne podziękowania składamy organizatorom za przeprowadzenie tak wspaniałego Festiwalu. To jedno z ważniejszych wydarzeń, które zdarzyły się w moim choralnym życiu. Po pierwsze dlatego, że wygramyśmy, co

w ogóle jest fantastyczne. Nie wyrażam słowami szczęścia, które poczułam, usłyszawszy, że nasza kapela otrzymała główną nagrodę w swojej kategorii. Po drugie dlatego, że ten Festiwal był najbardziej emocjonującym wydarzeniem od czasu kiedy śpiewam w chórze. Zostały same najcieplejsze wspomnienia. Wielka to zasługa i zespołu, z którym mam zaszczyt śpiewać, i organizatorów festiwalu. Dziękujemy za wspaniałe wrażenia! Podobał nam się wysoki poziom profesjonalizmu zaproszonych

chórów. Chciałoby się mieć więcej możliwości komunikowania się z innymi grupami - żyć bliżej siebie. Niezwykle festiwal! Chciałoby się po chwili wrócić. Wielkie podziękowania dla organizatorów! Organizacja Festiwalu - doskonała!

Chórzysci - Odezwaliśmy się wspaniałą atmosferą Festiwalu, jesteśmy szczęśliwi, że mogliśmy wziąć udział w tym Festiwalu. Panowała przyjemna atmosfera, bez napiętej rywalizacji. Dla nas ważne doświadczenie.

Kategoria: chóry parafialne
1 miejsce: Chór Diecezji Austrijskiej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Zagranicą, Croydon, Sydney, Australia

Andrei Laptev, dyrygent chóru. Wypowiedź po otrzymaniu nagrody:

- Najważniejsze dla nas jest to, że mogliśmy się spotkać z innymi prawosławnymi chórzystami. Jesteśmy bardzo zadowoleni z wyróżnienia, nie znamyśmy poziomu

innych chórów w naszej kategorii, więc pierwsza nagroda była dla nas sporą niespodzianką.

Po Festiwalu szybko wróciliśmy do Australii i zajęliśmy się swoimi sprawami i tak ja, na przykład, na powrót prosto do zajęć w Operze Austrijskiej. A w przeciągu dwóch miesięcy poproszono mnie, abym objął stanowisko regenta w naszej Prawosławnej Katedrze. Mnóstwo zajęć! Udział w Festiwalu, zajęcie pierwszego miejsca, i pobyt u Was, w ogóle

w Polsce, w Białymstoku, w Warszawie i opieka roztoczona nad nami – wszystko to było dla nas unikatowym wydarzeniem.... Teraz chórzyci dopytują się i z niecierpliwością oczekują informacji czy można wziąć udział w Festiwalu ponownie. Chór nasz występuje nadal. Później, po Polsce, wykonaliśmy już 4 religijne koncerty. Pracujemy, rozwijamy się i wykażemy postępek.

opracowała Joanna Wysocka

Miejsca koncertów towarzyszących festiwalowi, Lusławice



17 maja 2015 roku w Europejskie Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach odbywa się koncert „Muzyka cerkiewna – od źródeł do współczesności” wykonywany przez Kijowski Kameralny Chór „Sofia” Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy pod batutą Aleksieja Szamryckiego.

Krzysztof Penderecki był inicjatorem stworzenia w Lusławicach Europejskiego Centrum Muzyki, które jest dedykowane artystycznie utalentowanej młodzieży z całej Europy. Idea Centrum odwołuje się do tradycji Szkoły Lusławickiej Braci Polskich (zwanych też Arianami), którzy tutaj działali.

Historia Lusławic, położonych w województwie małopolskim, sięga 1215 r. kiedy to po

raz pierwszy wspomniano o nich Jan Długosz. W latach 1560-1664 znajdował się w Lusławicach potężny ośrodek Braci Polskich, założony przez Achacego Taszyckiego; mieścił drukarnię i szkołę wyższą powstałą około 1570 roku. W 1598 r. osiedlił się w Lusławicach filozof i teolog, przywódca duchowy Arian Faustyn Socyn. Socyn uważany jest za jednego z ważniejszych działaczy ruchu reformacyjnego w Europie. Dzięki jego doktrynie Bracia Polscy stali się organizacją wokół której gromadzili się wielcy humaniści ówczesnej Europy. Stworzona przez nich Szkoła Lusławicka, działająca na przełomie XVI i XVII wieku, prowadziła (na wzór ówczesnych akademii) kształcenie w dziedzi-

nach teologii, metafizyki, logiki, dialektyki, anatomii i fizyki. Przygotowywała również uczniów do trudnej sztuki prowadzenia dysput religijnych, a w dziedzinie muzyki – do wspólnego śpiewania psalmów i pieśni. Jeden z największych poetów arianskich, Wacław Potocki, mówiąc o Lusławicach porównywał je do „niebieskiego Jeruzalema” i uważał za centrum kulturalne, gdzie jego zdaniem: „głębiej rzeczy kultury uważano”. Faustyn Socyn zmarł 3 marca 1604 roku i został pochowany w Lusławicach. Pierwotny grobowiec na skraju podworskiego parku zniszczyli fanatycy chłopów uznając, że działalność Arian spowodowała kataklizm wylewu Dunajca i inne klęski żywiołowe. W latach 30. XX w. rozproszeni po świecie

Arianie ufundowali Socynowi mauzoleum. Po II wojnie światowej majątek lusławicki popadł w coraz większą ruinę.

Świątynia swą odzyskała dzięki Krzysztofowi Pendereckiemu, który kupił dwór w 1976 r. Odrastający klasycystyczny dwór jest domem kompozytora, otoczony pięcioghektarowym

parkiem i arboretum. Państwo Pendereccy posiadają jeden z najpiękniejszych ogrodów w Polsce. Park, utworzony w końcu XVIII w., ma znowu swój charakter krajo-
brazowy i romantyczny. W 2002 r. Państwo Pendereccy otrzymali wyróżnienie „Genius loci Polonia” za ochronę polskiego krajobrazu w swojej posiadłości w Lusławicach.

Centrum jest nowoczesnym kompleksem, harmonijnie komponującym się z otoczeniem i z sąsiadującym lusławickim dworem, jego otwarcie odbyło się 21 maja 2013 r. i do Lusławic ponownie przyjeżdżają polscy i zagraniczni artyści.

opracowała Joanna Wysocka

Miejsca koncertów towarzyszących festiwalowi, Tykocin



23 maja 2015 roku w Wielkiej Synagodze w Tykocinie odbywa się koncert muzyki żydowskiej i izraelskiej wykonywany przez Chór „Megiddo” w Izraelu pod batutą Pinii Inbar.

Tykocin - miasto o historii blisko 600. lat jest najstarszym i najpiękniejszym zespołem urbanistycznym historycznego Podlasia. Według badań historyków, Tykocin powstał w miejscu przeprawy przez rzekę Narew dla skrócenia szlaku handlowego prowadzącego z Wielkiego Księstwa Litewskiego w kierunku południowych i zachodnich Polski. Osadnicy żydowscy zostali sprowadzeni do Tykocina na

początku XVI w. w celu ożywienia rozwoju handlu i rzemiosła w okolicy. Wielką Synagogę wzniesiono w 1642 r. W XVII i XVIII wieku była ogromnym żydowskim ośrodkiem kulturalnym, w którym działało wielu szanowanych i znanych rabinów, i talmudystów. Przeszedłszy całą, a nie zakończoną szczęśliwie, zawieruchę dziejową wojenną i powojenną, stanowi obecnie siedzibę Muzeum Kultury Żydowskiej Oddziału Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Tyko-
cińscy Żydzi, stanowiący przed II wojną światową połowę mieszkańców, zostali wymordowani w przeciągu dwóch sierpniowych dni

1941 roku. Pozostała po nich tylko pamięć i pojedyncze przedmioty użytku codziennego... cztery szabatowe świeczniki, kilkanaście bączków chanukowych, fragment chanukowej lampki i kilka książek.

Z bogatą historią Tykocina wiąże się wiele ciekawostek. Oto ich garść:

- jednym ze starostów tykocińskich był Hiob (Job) Bretfus (Prajstfuess), nadworny architekt króla Zygmunta I Starego, polski inżynier wojskowy, pochodzenia holenderskiego, który budował m.in. zamek w Tykocinie, ale także zaprojektował kościół w Białymstoku (obecnie Zespół Bazyliki Archikatedralnej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny);
- na zamku w Tykocinie 1 listopada 1705 r. król August II ustanowił najstarszy i najważniejszy order polski - Order Orła Białego.

W sąsiedztwie Tykocina znajduje się miejscowość Jeżewo Stare, w którym Jan Gloger w założonym sadzie (1859 r.) wyhodował jedną z pierwszych nowoczesnych odmian jabłoni - odporną na mrozy „glogerówkę”. Nieopodal znajduje się także wieś Rzędziany, w której to w „Trylogii” Henryka Sienkiewicza rodziny Rzędzianów i Jaworskich toczyły spór o grusze.

opracowała Joanna Wysocka

Pinia Inbar (Pinkert) jest dyrygentką i dyrektorem artystycznym chóru. Jest aranżerką i nauczycielką śpiewu. Była człon-

kiem wielu chórów; występowała jako solistka sopranowa z wieloma chórami i orkiestrami. Założyła Chór „Megiddo”, także żeński Chór

„Naama” (laureat MFMC „Hajnówka 2005”) oraz dziewczęcy wielokulturowy chór „Shani”.

Koncerty i wydarzenia towarzyszące

LUSŁAWICE 17 maja 2015

(niedziela), godz. 19.00
Koncert „Muzyka cerkiewna – od
źródeł do współczesności”
w wykonaniu Kijowskiego
Kameralnego Chóru „Sofia”
Narodowego Związku
Kompozytorów Ukrainy, pod dyr.
Aleksieja Szamryckiego
Europejskie Centrum Muzyki
Krzysztofa Pendereckiego
w Lusławicach

WARSZAWA 21 maja 2015

(czwartek), godz. 18.00
Koncert muzyki żydowskiej
dedykowany „Sprawiedliwym
wśród Narodów Świata”
w wykonaniu Chóru „Megiddo”
z Izraela, Społeczność
Chrześcijańska w Warszawie,
ul. Puławska 114

22 maja 2015 (piątek), godz.
18.00

XXIV Warszawski
Reprezentacyjny Koncert Muzyki
Cerkiewnej, organizowany pod
Patronatem Prezydenta Miasta
Stołecznego Warszawy Kościół

Ewangelicko – Augsburski p.w. św.
Trójcy w Warszawie, Plac
Małachowskiego 1

BIELSK PODLASKI 23 maja

2015 (sobota), godz. 19.00
Chór Młodzieżowy „Collegium
Juvenum” przy Zespole Szkół
Ogólnokształcących nr 1 pod dyr.
Joanny Musko, Olsztyn (Polska)
Bazylika Mniejsza Parafii
Narodzenia NMP i św. Mikołaja
w Białym Podlaskim,
ul. Kościelna 4A

BIAŁOWIEŻA 22-23 maja 2015

(piątek – sobota), godz. 18.00
X Dni Muzyki Sakralnej
w Białowieży organizowane przy
współpracy z Parafią
Rzymskokatolicką i Technikum
Leśnym w Białowieży Kościół
p.w. Świętej Teresy w Białowieży,
ul. Park Dyrekcyjny 2

TYKOCIN 23 maja 2015

(sobota), godz. 18.00
Koncert muzyki żydowskiej i
izraelskiej w wykonaniu Chóru

„Megiddo” z Izraela, Wielka
Synagoga W Tykocinie,
ul. Koźia 2

MICHAŁOWO 23 maja 2015

(sobota), godz. 18.00
Męski Chór Metropolitalny
„Simwol Wiery” pod dyr. Serafima
Dubanowa, Woroneż (Rosja)
Sala widowiskowa Gminnego
Ośrodka Kultury w Michałowie,
ul. Białostocka 19

BIAŁYSTOK 21-22.05.2015

(czwartek – piątek)
Międzynarodowa Konferencja
„Muzyka cerkiewna – tradycje
i teraźniejszość” (wykłady,
Masterclass, koncerty)
Miejsce: Uniwersytet Muzyczny
Fryderyka Chopina
w Białymstoku, ul. Kawalerska 5
Organizator – zakład Dyrygentury
Choralnej UMFC
w Białymstoku
Współorganizator – Fundacja
„Muzyka Cerkiewna”

Zmartwychwstanie Chrystusa I Jego Muzyczni Głosiciele

Mikołaj Dilecki (w 235-tą rocznicę śmierci), Dymitr Bortniański (w 190-tą rocznicę śmierci)

Nazajutrz po Szabacie, po
dniu obowiązkowego odpoczynku,
o świcie, niewiasty z otoczenia
Jezusa – Maria z Magdali, Maria
matka Jakuba, Salome, Joanna
i inne (Lk. 24, 10) udały się do grobu
Jezusa niosąc wonności – olejki, by
namaszczyć ciało zmarłego. Niewiasty
stwierdzają, że wielki kamień, który
zamykał wejście do grobu został
odsunięty, a grób jest pusty. Żadna
z nich nie widzi Jezusa wychodzącego z grobu. Maria Magdalena

natychmiast powiadomi o tym
Piotra i Jana, którzy przybiegną do
grobu. Jan – autor opowiadania –
przybywa tam pierwszy, ponieważ
jest młodszy, lecz nie ośmiela się
wejść pierwszy przed Piotrem. Piotr
wchodząc do wnętrza grobu widzi
leżące płótno oraz chustę, która była
na głowie Jezusa, zwinęta, leżącą
oddzielnie, nie razem z pozostałymi
płótnami (J. 20, 6-7).

Po wyjściu Piotra i Jana
z pustego grobu przychodzi tam

Maria Magdalena i widzi w nim
anioła – jak podają Ewangelieści. To
właśnie Boski posłaniec – anioł
oznajmia niewiastom dobrą nowinę
o Zmartwychwstaniu Chrystusa:
„szukacie Jezusa z Nazaretu,
ukrzyżowanego, powstał, nie ma
Go tu. Oto miejsce, gdzie go
złożyli. Idźcie, powiedzcie Jego
uczniom i Piotrowi: Idźcie przed
Wami do Galilei, tam Go ujrzycie.
Dlaczego szukacie żyjącego wśród
umarłych?” (Mk. 16, 6-7; Lk. 24, 5;
Mt. 28, 6-7).

Cud Zmartwychwstania
jest głęboką tajemnicą, którą Bóg
pragnie zachować dla siebie. Dla
nas świadectwem jest pusty grób,

ukazanie się Chrystusa Zmartwychwstałego Marii Magdalenie, uczniom idącym do Emmaus, Piotrowi i następnie pozostałym apostołom. „Pokój wam” – to pierwsze słowa Chrystusa po zmartwychwstaniu, skierowane do apostołów, następnie Chrystus pokazuje swoje ręce, nogi i przebiły włócznią bok. Mówi: „Dotknijcie Mnie i przekonajcie się – duch nie ma kości i ciała, jak widzicie, że Ja mam.” Potem spożywa kawałek pieczonej ryby – uradowali się uczniowie ujrzawszy Pana – jak podaje Ewangelista Jan (J.20,20).

Ta radość zmartwychwstania staje się i naszym udziałem w Paschalną noc, kiedy słyszymy troparion Paschy „Chrystus powstał z martwych, śmiercią podeptał śmierć i będącym w grobach życie darował”.

Idea zmartwychwstania przepojona są świadectwami pierwszych męczenników chrześcijańskich: św. Ignacego z Antiochii czy Polikarpa ze Smyrny. Święty Jan Złotousty w swojej genialnej homilii na dzień Paschy mówi „Chrystus Zmartwychwstał – i wesela się aniołowie, Chrystus Zmartwychwstał i życie święci swoją pełnię, Chrystus Zmartwychwstał i nikt martwy nie pozostał w grobie, Chrystus bowiem powstałszy z martwych stał się pierworodnym pośród umarłych. Jemu chwala i Królestwo na wieki wieków, amen.”

Zmartwychwstanie Chrystusa nie ukazuje się jako oślepiające zjawisko, które można zaobserwować, lecz jako prawda oznajmiona przez Słowo, które należy przyjąć i któremu należy wierzyć.

Głęboko przeżywana wiara natchnęła również kompozytorów muzyki cerkiewnej do pisania utworów muzycznych sławiących cud Zmartwychwstania Pańskiego. Do nich należy Mikołaj Dilecki ur. w Kijowie w 1630 roku, zmarły w Moskwie w 1680 r. Aktualnie obchodzimy 235-tą rocznicę jego śmierci. Absolwent Jezuickiej Akademii w Wilnie, gdzie

studiował zarówno partytury śpiewów cerkiewnych, jak i kompozycje polskich i europejskich kompozytorów, zwłaszcza Jacka Różckiego i Marcina Mielczewskiego. W swoim dziele „Idieja gramatyki musikijskiej” rozpatrywał problem emocjonalnego oddziaływania muzyki, a także zasady komponowania wielogłosowych utworów chóralnych, wzorowanych na muzyce europejskiej. Będąc jednocześnie teoretykiem, pedagogiem i kompozytorem, Mikołaj Dilecki zasłynął jako twórca „Partiesnych koncertów” takich jak „Woskriesiński Kanon” (koncert dwuchóralny), „Placzu i rydaju”, „Widz moju skorb”, „O gorie mnie”, „Siedie Adam priamo raju”, czy „Kto Twóju Spasie ryzu razdra”.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa „Woskriesiński Kanon” został napisany przez kompozytora dla, znajdującego się w pobliżu Moskwy, Nowojezruszolskiego Klasztoru (Nowojezruszalski Monastyr), pod wezwaniem Zmartwychwstania Pańskiego, zbudowanego przez patriarchę Nikona w 1656r. Patriarcha Nikon, będąc wielkim zwolennikiem nowego „partiesnego stylu” (stylu wielogłosowego) w muzyce cerkiewnej, zapewne zmobilizował M. Dileckiego do opracowania, w formie koncertu, tekstów kanonu paschalnego autorstwa św. Jana z Damaszku, rozszerzonego o trzeci troparion „Bogootiec ubo Dawid”, po szóstej pieśni o „Woskres iz

groba” i po dziewiątej o „Plotiju usnuw”, a także o wersecie komunijnym „Tielo Chrystowo”. Utwór ten był wykonany przez Z.M.C. przy W.O.K. w całości w 1980 r. i fragmentarycznie w 1993r, między innymi na naszym MFMC. Na tymże Festywalu, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, wybrane fragmenty tego kanonu śpiewał chór „Kijów” pod dyr. Mikołaja Gobjczyca.

Inny wielki kompozytor cerkiewny, Dymitr Bortniański (1751-1825), którego 190-tą rocznicę śmierci obchodzimy w tym roku, jest autorem 35-tu koncertów duchownych na czterogłosowy chór mieszany (podobnie jak w utworach M.Dileckiego partie sopranów i altów śpiewali chłopcy – głosy żeńskie do chórów cerkiewnych wprowadził dopiero Aleksander Archangielski w 1880r.) i 10-tu koncertów duchownych na dwa chóry oraz mnóstwa pomniejszych utworów liturgicznych.

Wykształcony na Ukrainie (w Kijowie był „ispolatczykom” – solistą chóru), następnie w Rosji i we Włoszech, znakomicie poznał tajniki warsztatu kompozytorskiego, przez dziesięć lat studiując pod okiem Baltasara Gallupiego. Do Rosji powrócił w 1779 roku jako doskonale wykształcony muzyk i od tego czasu pozostawał w Petersburgu, jako nadworny dyrygent carskiej kapeli. Wobec muzyki cerkiewnej miał stosunek szczególny – znał mnóstwo tekstów liturgicznych na pamięć, natomiast psalterz Dawida stanowił dla niego niewyczerpane źródło tekstów do koncertów duchownych (libretto).

W roku 1785 przejął Nadworną Kapelę Śpiewaczą i był jej dyrygentem przez czterdzieści lat. Mając do dyspozycji znakomitą chór mógł swobodnie wykonywać na bieżąco swoje nowoskomponowane utwory.

W kompozycjach D. Bortniańskiego słychać wyraźnie wpływ szkoły włoskiej. Koncerty duchowe mają na ogół trzydziściową budowę, z czego pierwsza



Dymitr Bortniański

i ostatnia są utrzymane w szybkim tempie i wykorzystują pełne brzmienie chóru (tutti), zaś część środkowa, utrzymana w wolnym tempie, jest „inkrustowana” partiami solowymi. Chcąc uzyskać monumentalne brzmienie, kompozytor stosował technikę polifoniczną (polichoralną).

Nadworna Śpiewacza Kapela pod kierownictwem D. Bortniańskiego zwiększyła swój skład osobowy z 24 do 90-ciu wykonawców (25 sopranów, 25 altów, 18 tenorów, 22 basów, w tym 7-miu okantistów).

Cztery koncerty z 35-ciu jednochóralnych poświęcone są tematyce paschalnej:

nr 2 „Torżestwujcie dnieś wsi lubiaszczii Siona”

- nr 9 „Siej dzień jegoże soteri Gospod”

- nr 15 „Priiditie wospoim liudje Spasowo tridniewnoje wosstanie” (sticchim pschalna)

- nr 34 „Da woskriesniet Bog” (wybrane wersety z ps. 67)

Koncerty nr 15 i 34 wykonał na MFMC znakomity Chór Radia i Telewizji z Mińska pod dyr. prof. Wiktora Rowdo, wielokrotnego laureata naszego Festiwalu.

Dymitr Bortniański był i pozostaje bez wątpienia największym kompozytorem muzyki cerkiewnej pośród narodów słowiańskich. Mistrzostwo stosowanej przez niego techniki polifonicznej potwierdził nawet francuski kompozytor Hector Berlioz.

Radość duchowa, wynika-

jąca z faktu Zmartwychwstania Pańskiego, przez stulecia ogarnia ludzkie serca, a z głębokiej wiary w Chrystusa Zmartwychwstałego rodziły się dzieła muzyczne, które nie straciły nic z aktualności również w trzecim tysiącleciu. Oddziałują one na wyobraźnię ludzką - i co najważniejsze - poruszają najczulsze struny ludzkiej duszy.

Chwała tym kompozytorom, bowiem ich „paschalne” (rezyrekcyjne) dzieła, na podobieństwo misji Apostołów głoszą, po dziś dzień wszem i wobec, Zmartwychwstanie Chrystusa i pomażają Chwałę Bożą w tym, skonfliktowanym ideologicznie, świecie.

ks. Jerzy Szurbał

ANALIZA FORMALNA DZIEŁA MUZYCZNEGO

Dymitr Stiepanowicz Bortniański – „Iże cheruimy”

Dymitr Stiepanowicz Bortniański urodził się w 1751 roku, zmarł 10 października 1825 roku. Kompozytor rosyjski, uczeń B. Galupiego w Petersburgu i Wene-cji. Po powrocie do Petersburga (1779) został nadwornym muzykiem cara Pawłowicza. Bortniański jest autorem oper, utworów kameralnych, fortepianowych, symfonii, 35 koncertów cerkiewnych na 4-gł. chór a cappella, 10 koncertów 2-chórowych.¹

Iże cheruimy, to liturgiczny hymn wykonywany w czasie *Wielkiego Wiejcia*, które rozpoczyna *Liturgię Eucharystii*. Tekst pieśni *cherubińskiej* jest tekstem liturgicznym i znajduje się zarówno w liturgii św. Jana Złotoustego, jak i św. Bazylego Wielkiego.

Omawiana kompozycja Bortniańskiego *Iże Cheruimy* jest jego siódmym utworem o tej tematyce. „Cherubini, których wyobrażają uczestniczący w liturgii wierni, nieustannie wysławiają Boga. Udział w liturgii wprowadza-

wiemych w tę niebiańską liturgię i wymaga od jej uczestników odłożenia wszelkich ziemskich trosk, szukania Bożego królestwa”.

Dzięki imitacyjnemu wprowadzaniu głosu sopranowego na początku dzieła następuje powtórzenie wybranych słów hymnu. Widoczne jest to w taktach: 1-2 (*iże, iże*), 13-14 (*żiwotworiaszcziej*) i 25-26 (*wojakaje*). *Iże cheruimy*, to utwór przeznaczony na chór mieszany, przy czym w taktach 45-51 akcję muzyczną prowadzi chór żeński: S I, II i A. Biorąc pod uwagę zależności okresowe pomiędzy poszczególnymi zdaniami oraz sposób wykorzystania i wykonania hymnu w czasie liturgii, budowa formalna tego dzieła nie jest jednoznaczna. Rozpatrując każdy z dwóch wymienionych argumentów można dokonać dwóch różnych partyculacji. Jedną z nich wynika bezpośrednio z zastosowanej przez kompozytora budowy okresowej. Kompozytor buduje makroformę w oparciu o dwa okresy proste (OP), które tworzą zaażem okres wyższego rzędu (OWR).²

Granice okresów prostych, jak i zdań tworzących owe okresy zaznaczone są przez kompozytora za pomocą podwójnej kreski taktowej. Pierwszy okres prosty tworzą dwa zdania dwunastotaktowe (*a*, *a*), które pozostają ze sobą w zależności okresowej opartej o powtórzenie z rozwinięciem melodyczno-rytmicznym. Drugi z kolei tworzą dwa skonstruowane zdania (*a*, *b*). Kontrast zdania *b* w stosunku do zdania *a* i jego wariantów wynika z zastosowania zmiany w zakresie: dynamiki z *pna*f, tempa na szybsze, faktury na wyłącznie homofoniczną, liczby planów brzmieniowych (ograniczenie głosów).

Schemat budowy makroformy dzieła kształtuje się następująco:

a, *a*, *a*, *b* + *koda*
OP OP
OWR

Od taktu 52 rozpoczyna się dziewięciotaktowa *koda*, mająca charakter typowo zakończeniowy.

¹ Harko: Bortniański Dymitr Stiepanowicz, [w:] *Encyklopedia Muzyki*, pod red. Andrzeja Chodźbiewskiego Wydawnictwo Naukowe PWN Warszawa 1993, s. 115.

² *Booka Liturgia i komentowanie i czepkami zmiennymi*, Greko-Katolicka Parafia Najświętszej Bogarodzicy, Warszawa 2004, s. 49.

³ *Przyjęto terminologię zastosowaną* [w:] Marek Podgajski, *Formy muzyczne*, PWN, Warszawa 1991, s. 47-66.

Kompozytor opiera ją o materiał melodyczno-rytmiczny obu okresów. Każdy z głosów wykorzystuje jednakowo tekst słowny oparty na słowie *Allihija*.

Kompozytor budując makroformę, w sposób sukcesywny zestawia fragmenty kontrastujące ze sobą pod względem koordynacji planów brzmieniowych. Tak więc jest to dzieło, w którym użyte zostały motywy i frazy zarówno homofoniczne jak i polifoniczne. Dla potrzeb odmiennej rytmizacji poszczególnych głosów polifonicznie kształtowanych motywów i fraz, kompozytor różnorodnie traktuje tekst słowny w głosach. Natomiast w mikroustrojach o homofonicznej fakturze mamy do czynienia z jednorodnym traktowaniem tekstu, skoordynowanym symultanicznie w głosach. Na zakończenie każdego zdania zauważalne są rozbudowane melizmaty, sięgające nawet siedmiu taktów. Uwzględniając sposób wykorzystania i wykonywania hymnu w czasie liturgii utwór składa się z dwóch kontrastujących pod względem tempa części: *a* i *b*. Obie części przedzielone są łącznikiem wykorzystującym słowo *Amin* i akordzie dominanowym (A-dur).

Część *a* wykonywana jest podczas rozpoczęcia części eucharystycznej. Podczas śpiewu *cherubimskiej* diakon wykonuje szereg czynności liturgicznych, po których kapłan odmawia trzykrotnie pieśń cherubinów. Po tej modlitwie następuje druga część *b*, od *Amin* do końca. Dla podkreślenia medytacyjnego nastroju części *a*, tekst traktowany jest melizmatycznie. Zachowaniu właściwej prozodii tekstu służy również synchronizm pomiędzy warstwą muzyczną i tekstową, który wyraża się poprzez spójność metryczną, dynamiczną oraz zgodność punktów kulminacyjnych tekstu i melodii. Część *a* zbudowana jest z trzech zdań muzycznych: z dwóch dwunastotaktowych zdań oraz trzeciego, które jest czternastotaktowe. Każde zdanie natomiast składa się z dwóch fraz. Pierwsza fraza (czterotaktowa) oparta jest na charakterystycznym

jednotaktowym motywie czołowym o opadającej diatonicznie melice: *fis-e-d*. Melos całego frazy ma charakter falisty. Druga (ośmiotaktowa) fraza oparta jest na motywach szczałkowych, które tworzą melos opadający. W kształtowaniu formalnym części *b* można wyodrębnić trzy fazy rozwojowe:

- faza pierwsza, której początek stanowi radość wezwaniu w wykonaniu całego chóru: *Abyśmy przyjęli Króla wszystkich...* (t. 41-44),
- faza druga, obejmująca odcinek ośmiotaktowy jest śpiewem *aniołskich zastępów* realizowanym przez chór żeński (t. 45-52),
- faza trzecia, którą kończy rozbudowana koda na powtarzającym trzykrotnie słowie *Allihija*.

Melos części *b* podobnie jak w poprzedniej części ma charakter falisty. Obie części skonstruowane są ze sobą poprzez zastosowanie odmiennej faktury ze względu na koordynację planów brzmieniowych, co w istotny sposób wpływa na ową partyculację makroformy. Tak więc w części *a* kompozytor zastosował fakturę polifoniczną, natomiast w części *b* homofoniczną. Pieśń *cherubimską* utrzymana jest w harmonice Dur-moll, a tonacją główną jest D-dur. Jakkolwiek, można zaobserwować na przestrzeni dzieła chwilowe zboczenia modulacyjne do innych tonacji. Przebieg harmoniczny pierwszego zdania części *a* przedstawia się

następująco:

faza I: T, S, D', T,

faza II: D, (D') D, D', T, B,

(D₁, D'), D.

W trzecim zdaniu wprowadzone zostały zmiany w drugiej frazie:

faza 2- S, (D₁)(D')D', T, S_B (D) (D) D₁, D, T.

Dwuczęściowa forma utworu wyrażona jest przez własności fakturalne i agogiczne. Pierwsza część kompozycji ma charakter kontemplacyjny, utrzymana jest w tempie umiarkowanym, w dynamice od *pianissimo* do *piano*. Stanowi to również o kontraście do części *b*, która rozpoczyna się w dynamice *forte* i w tempie szybkim.

Należy podkreślić, iż utwór ten pomimo w miarę jednorodnego materiału muzycznego oraz prostej harmoniki wydaje się być interesujący z uwagi na wariacyjność materiału uwarunkowaną nieznacznymi zmianami w zakresie różnych parametrów:

- charakterystyki dynamiki,
- meliki,
- opracowania rytmicznego,
- tempa,
- koordynacji planów brzmieniowych.

dr Mariusz Mróz / Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy



dr Mariusz Mróz

Urodził się w 1968 roku. Naukę muzyki rozpoczął w PSM I i II stopnia w Olsztynie w klasie skrzypiec. Studiów muzycznych ukończył w Akademii Muzycznej w Gdańsku, na wydziale dyrygentury choralnej. Jest laureatem ogólnopolskiego konkursu młodych dyrygentów w Poznaniu. Uczestniczył w mistrzowskim kursie dyrygentów w Brugii (Belgia). Od 1992 roku jest dyrygentem Akademickiego Chóru Politechniki Gdańskiej i organizatorem życia muzycznego na Politechnice Gdańskiej. W latach 2000-2012 był prezesem Gdańskiego oddziału Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, a także członkiem Zarządu Głównego PZChO w Warszawie. Realizuje się również w roli dyrygenta symfonicznego prowadząc orkiestrę Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Gdańsku oraz pedagoga na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Komitas

Soghomon Soghomonian (1869 – 1935) powszechnie znany jako Komitas Wartabet - ormiański ksiądz, muzykolog i aranżer, wokalista i dyrygent, flecista i nauczyciel. Kompozytor genialny. Uważany za twórcę współczesnej muzyki ormiańskiej.

Komitas był założycielem ormiańskiej szkoły narodowej kompozycji muzycznej. Czerpał z głębi wielowiekowej historii życia i duchowej kultury narodu ormiańskiego. Uwolnił muzykę ormiańską od obcych wpływów i jako pierwszy udowodnił, że naród ormiański ma własną muzykę. Był pionierem etnomuzykologii i stał się w tym zakresie ekspertem. Kolekcjoner i aranżer pieśni ludowych, przykładając szczególną uwagę do ich urzekającej i wyrafinowanej polifonii.

Zebrał i zapisał tysiące pieśni ludowych – ponad 3000 utworów. Wiele z tych „zapiszków” przepadło, w następstwie tragicznych wydarzeń jakie dotknęły Ormian. Pozostało około 1200 dokumentacji. Interesując się także kulturą innych narodowości doprowadził w 1904 roku do publikacji pierwszej w dziejach kolekcji kurdyjskich pieśni ludowych.

Komitas studiował muzykę kościelną i ludową postrzegając obie jako „bliźniacze rodzeństwo”, które bez siebie nie może istnieć. Odkrywając swoją ogromną pasję do muzyki począł zapisywać piosenki śpiewane przez ludność w „Notaj Wartabet” („Notatki Kapłana”).

Komitas urodził się w 1869 roku w ormiańskiej rodzinie zamieszkającej w Turcji w Kutahya, należącej do Imperium Osmańskiego. Miał fantastyczny głos, a talent odziedziczył po rodzicach. Wczesnie osierocony, na zbyt wczesnie, znalazł stabilizację w Duchownym Seminarium Gevorgian (teologiczna uczelnia Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego założona jako seminarium przez Katolikosą Gevorg IV w 1874 r. w mieście Eczmiadzynu).

W pierwszych latach nauki studiował Khazes – symbole zawarte w starym ormiańskim systemie zapisu nutowego. Spisując usłyszane pieśni korzystał także z tego systemu. Starał się złamać kod

używany w pieśniach liturgii ormiańskiej od wczesnego średniowiecza i przekazywany wyłącznie ustnie, a ulegający zmianom na przestrzeni wieków. Komitas był wręcz zdeterminowany, aby odkryć jego pierwotną formę i twierdził, że mu się to powiodło. Badania te, jak i większość jego zapisów pieśni ludowych, przepadły bezpowrotnie.

W 1893 roku ukończył seminarium, został nauczycielem muzyki oraz mianowany dyrygentem chóru w katedrze Matki Kościoła Armenii Eczmiadzynu.

W 1894 roku Soghomon został wyświęcony jako Hieronimich, otrzymując imię poety i muzyka z VII wieku Katolikos Komitasa. W 1895 roku otrzymał święcenia Wartabet (celibat kapłański) i stał się znany jako Komitas Wartabet. W tym też roku ukazał się jego pierwszy zbiór transkrypcji muzyki ludowej „Pieśni AGN”, w którym znalazło się także 25 melodii i piosenek weselne, miłosne, tunczne oraz koledy. Komitas wyjechał na studia do Berlina, a następnie przeniósł się do Paryża, gdzie założył chór i zdobył szerokie grono odbiorców swoich pieśni opartych na motywach ludowych. Chór stworzony przez Komitasa prezentował muzykę ormiańską w wielu miastach Europy, zdobywając uznanie m.in. Claude'a Debussy'ego.

Komitas nie uznawał podziału pomiędzy tradycjami muzyki ludowej Turcji i Armenii i pokazał w jaki sposób antagonizmom tym można zaradzić. Wyprowadzenie muzyki sakralnej do szerokiej rzeszy słuchaczy i uczynienie z niej „świeckich koncertów”, a także związek (nigdy nie określony jednakże jako romans) z piosenkarką ormiańską Margaret Babayan doprowadziły do kolizji z kościołem. Popadł w konflikt z reakcyjną i ultrakonserwatywną frakcją duchownych z Eczmiadzynu (obecnie Wargazapat, gdzie mieści się siedziba najwyższego patriarchy Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego).

I z drugiej strony wielbiony przez społeczność ormiańską, a wręcz w następstwie (po latach) nazwany został „zbawcą ormiańskiej muzyki”. Tworzył pieśni przemawiające do duszy narodu. Okres kreatywny i twórczy (pisał także muzykę do wierszy) był niestety krótki.



W 1915 roku Komitas podzielił los swoich rodaków. Podczas ludobójstwa Ormian wraz z setkami innych ormiańskich intelektualistów został aresztowany i wywieziony (przez rząd Osmański) do obozu. Był przerażając wstrząśnięty tragicznymi wydarzeniami (masakra Ormian, marsze śmierci). Zalał się psychicznie kompletnie. Uwydatniła się choroba, która została zdiagnozowana jako zespół stresu pourazowego. W oficjalnej biografii (www.komitas.am) twierdzi się, że jej korzenie sięgają czasów wczesnego dzieciństwa i osierocenia, a pogłębiła się dodatkowo z powodu utraty prac i badań w czasie „rzezi”. Po interwencji Amerykańskiego ambasadora Komitas został umieszczony w turekim wojskowym szpitalu, a w 1919 roku przekazany do szpitala psychiatrycznego w Paryżu. W zakładzie dla obłąkanych, straszliwie cierpiąc, spędził ostatnie swoje 20 lat.

Komitas Wartabet był sensualistą i ascetą jednocześnie – oddając się dyscyplinie kościelnej i nie mógł zaprzeczyć swemu artystycznemu powołaniu.

OKomitasie raczej przez te wszystkie lata nie pamiętano. Uwagę na „melodie ludowe, tak zgrabnie ułożone, że surowe piękno oryginałów zaświeciło jaśniej” zwrócono dopiero w 2001 roku, kiedy to Kameralny Chór Armenii nagral w Erewaniu jego pieśni. Powszechnie twierdzi się teraz, że utwory chóralskie są jego pomnikiem; szpizow pomniki ducha kompozytora nie oddają.

Tiran Mansurian (armieński kompozytor): „Jego ogród dźwięków obejmuje rozległy obszar w czasie - rozciągającym się na wieki”.

Joanna Wysocka

Priidite Wospoim Ludije

Szanowni słuchacze, płyta do której wysłuchania serdecznie zapraszam, zawiera muzykę cerkiewną w wykonaniu laureatów XXXIII Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Cerkiewnej „Hajnowka 2014” w Białymstoku. Nagrania dokonano 25 maja 2014 r. w czasie wieńczącego imprezę Koncertu Galowego. Płytę rozpoczynamy utworem z muzyką wybitnego polskiego kompozytora, wielkiego przyjaciela Festiwalu, od 32. lat kierującego pracami Jury, Romualda Twardowskiego. Młodzi kijowscy profesjonalści z Chóru „Sofia”, będącego wizytówką Narodowego Związku Kompozytorów Ukrainy, a najlepsi spośród chórow zawodowych, śpiewają fragmenty Psalmu, o jakże wymownym tytule, „Błogosław duszo moja Pana”. Następnie kowieński Chór „Kamerionas” z Litwy z solistką I. Zajackauskienę wykonuje „Tiebie poem” S. Rachmaninowa. Kulminacyjną modlitwa kanonu eucharystycznego „Tobie śpiewamy” - odzwierciedlająca istotę Festiwalu - z muzyką innych kompozytorów zabrzmi na płycie jeszcze kilkakrotnie. Klimat wielkopostnej modlitewności wprowadza białostocka młodzież, wykonująca kompozycję Iliny Denisowej. Utwory tej białoruskiej kompozytorki (znanej ostatnimi laty jako Matka Julianija) charakteryzują się wyjątkową modlitewnością. Być może dlatego są przez chóry lubiane i często śpiewane. Kolejni wykonawcy, to ziomkowie kompozytorki, Młodzi Muzycy z mińskiego chóru „Visson” kierowani przez różnie młodzieżką dyrygentkę, wręcz brawurowo wykonaną modlitwą w ojczystym języku, zwiastują Zmartwychwstanie. Świąteczną paschalną atmosferę przedłużają na płycie dzieci z cerkiewnego Chóru „Lampuda” z Kurska w Rosji. Spośród wielu wykonywanych na Festiwalu utworów znakomitej ukraińskiej kompozytorki i wielokrotnej naszej jurorki - Lesi Dyzko proponujemy modlitwę najwzniolejszą - „Ołtze nasz”, śpiewaną przez studentów uczelni muzycznej z ukraińskich Czerniowców. Wielokrotnie uczestniczący i będący naszymi laureatami chórzysci

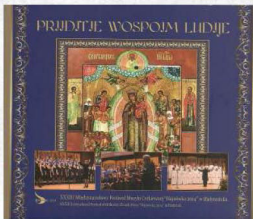
z Grodna, kierowani przez Larisę Ikonnikową, prezentują na płycie rzadko wykonywaną pieśń pokutną z muzyką Aleksieja Astafjewa i piękną partią tenorową wykonaną przez Aleksandra Kazakiewicza. Chórzysci ci, razem z solistami i orkiestrą symfoniczną Państwowej Instytucji Kultury „Grodnińska Kapella”, w czasie ubiegłorocznego Festiwalu dokonali pierwszego w Polsce wykonania „Pasji wg Św. Mateusza” autorstwa popularnego współczesnego rosyjskiego kompozytora Metropolity Hilariona. Jednym z dwóch męskich chórow edycji „Hajnowka 2014” był słynny Moskiewski Chór „MIFI”. W ich wykonaniu proponujemy dwie kompozycje. Autorem ponad 200 utworów muzyki cerkiewnej, XVII wiecznego twórcy W. Titowa i jedną z nielicznych kompozycji muzyki cerkiewnej M. Musorgskiego. W czasie Festiwalu, oprócz prezentacji utworów kompozytorów popularnych, staramy się aby wykonywana była nieznana muzyka cerkiewna twórców znanych, ale także nieznanych bądź zapomnianych. W tym roku, na naszą prośbę, chór z Białorusi przypomnieli twórczość wybitnego rodaka Mikołaja Kulikowicza. Utwory tego emigracyjnego kompozytora po wielu latach zapomnienia są wykonywane ponownie. W prezentowanym nagraniu znakomicie czyni to, kierowany przez naszą laureatkę, Inesę Bodiako Chór Państwowej Akademii Muzyki Białorusi i Chór Państwowego Uniwersytetu, który pod dyktando Aleksandra Minienkowa okazał się najlepszym wśród chórow amatorskich. Pierwszą część koncertu zakończył świetny profesjonalny chór z Rumunii wykonujący dwa utwory: najpierw kompozycję swojego rodaka G. Musicescu, a później Paschalny hymn „Woskriesienie Christowo widziawsze” S. Rachmaninowa. Drugą część koncertu „Poleską modlitwą z ludu” rozpoczęli chórzysci Dziecięcej Szkoły Sztuki z Kamienka na Białorusi, niewielkiego miasteczka na wschodzie Puszczy Białowiejskiej szczytującego się XIII. wieczną „Białą wieżą”. Zaraz po nich kolejne

(rzadko wykonywane) „Tiebie poem” G. Lomakina. Bardzo od serca (jak oceniali słuchacze) występował jak katolicki chór „Basilica Cantans” z Wrocławia. Jak się okazało wielu chórzystów to nasi laureaci. Czwierć wieku temu, w Górnym Chórze Politechniki Wrocławskiej dyrygowani przez Piotra Ferensowicza zdobyli pierwszą nagrodę. Po raz pierwszy zaś uczestniczyli w Festiwalu studenci Kijowskiej Prawosławnej Akademii Teologicznej. Przyszli duchowni prezentują na płycie dwie modlitwy. W drugiej (do muzyki współczesnego łwowskiego kompozytora) partie solowe wykonują dyrygentka Nadieżda Kupczyńska i Mykoła Fedoruk. Najprawdopodobniej swoją festiwalową premierę miała też „Pokajannaja molitwa o Rusi” z przejmującą i absolutnie zgodną ze słowami muzyką opracowaną przez P. Czajkowskiego. Zarliwie i „bardzo w klimacie” wykonał ją najlepszy tegoroczny dziecięcy chór „Radost” z Moskwy dyrygowany przez Tatjanę Zdanową. Po wielu latach stał w Festiwalu wziął udział chór z Australii. Chórzysci kierowani przez Andreja Laptiewa (na co dzień solisty Opery w Sydney), na naszą prośbę, wykonali fragmenty nie wykonywanej dotychczas w Polsce „Liturgii Prawosławnej” Johna Tavenera. Cerkiewny chór, w którym śpiewa kolejne pokolenie rosyjskich emigrantów, zaprezentował także bardzo ciekawe kompozycje emigracyjnych kompozytorów. Kolejnymi wykonawcami są wspomniany już Uniwersytecki Chór z Mińska, a także rozpoczynający nagranie Chór „Sofia” prezentujący znakomicie modlitwę z muzyką współczesnej ukraińskiej twórczyni A. Hawryleć. Najlepsze konkursowe wykonania kończą reprezentanci Muzycznego Collegium Moskiewskiego Konserwatorium zdobywcy pierwszej nagrody wśród chórow uczelni muzycznych. Po modlitewnym wykonaniu „Tiebie poem” z muzyką swojego dyrygenta, znakomicie zaśpiewali kompozycję tytułową płyty – stichirę paschalną, Koncert D. Bortnianskiego

„Priiditie wospoim ludjie”. Nadesza wreszcie pora na życzenia. Najpierw najlepszy wśród chórow parafialnych Australijczycy wykonują „Mnogoletije” M. Konstantinowa. W utworze, w którym (jak rzadko kiedy), „wzglas-parlando” wykonał cały chór, wyrażona została żarliwa modlitwa, ale i ogromna tęsknota za Ojczyzną. Później były „Mnogaja leta” Johna Tavernera. Następnie do chóru z Sydney dołączyły dzieci z chóru „Radosť” z Moskwy i chór „Sofia” z Kijowa. Wspólnie z reprezentacją moskiewskiego College'u prowadzeni przez ich dyrygenta Leonida Pawłowa wykonali „Mnogaja leta” – Patriarsze. Zobligowani przez stojącą publiczność powtórzyli. Później były tylko brawa.

Z życzeniami duchowej i artystycznej satysfakcji

Mikołaj Buszko



Wrażenia uczestnika festiwalu

Joanna Bliwert-Hoderny – dyrygent Eklezjastycznego Chóru „Jubilante Deo” działającego przy Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Mysłowicach, uczestnik 33 edycji festiwalu.

Do udziału w Festiwalu Śpiewającej Duszy nakłonił nas redaktor z „Radio Bis”, z którym kilkakrotnie nagrywaliśmy oprawę muzyczną do nabożeństw luteranckich. Wtedy w repertuarze nie mieliśmy muzyki cerkiewnej, nie licząc koledy ukraińskiej „Radosť nastala”. Redaktor uwierzył w nasze możliwości, ale również zaproponował ewentualną pomoc w pozyskaniu utworów muzyki cerkiewnej. W dalszym etapie pomocą służył nam prof. Włodzimierz Wołoszuk – wybitny specjalista w zakresie muzyki cerkiewnej. Przesłał kilka utworów, które zaczęliśmy przygotowywać. Po trzech tygodniach przyjechał, aby posłuchać zespołu i nakłonił nas abyśmy przesłali formalne zgłoszenie na festiwal. Miałam spore wątpliwości przede wszystkim ze względu na krótki czas, jaki pozostał na przygotowania – zaledwie 5 miesięcy. Wysłałam zgłoszenie i faktycznie – zostaliśmy przyjęci. Chórzyści bardzo się ucieszyli z możliwości udziału w festiwalu, ale także

z możliwości odwiedzenia nieznanych dotychczas zakątków Polski. Jedynie sama miałam spore wątpliwości, czy jako chór parafialny sprostamy temu wyzwaniu. W końcu, to Festiwal bardzo prestiżowy! Przed samym występem otuchy dodawali nam organizatorzy, a później okazało się, że białostocka publiczność przyjęła nas bardzo życzliwie. Wiele osób po występie podchodziło do nas i nam gratulowało. Chwalono naszą wymowę w języku starocerkiewnym. Przed filharmonią nawet wiwatowano na cześć chóru, a moi chórzycy ze łzami w oczach przyjmowali ten aplauz. Pokochaliśmy Białystok i Hajnowkę – serdecznych i przyjaznych tam ludzi. Drugiego dnia śpiewaliśmy wraz z kilkoma zespołami nasze pieśni luteranckie w kościele p.w. św. Teresy w Białowieży. Spontanicznie podeszła do mnie Pani, która poprzedniego dnia słyszała nasz występ w Filharmonii. Gratulowała i wtedy usłyszałam, że wielu ludzi poruszył nasz występ i że zostaliśmy im w pamięci. Takie słowa były jak balsam, bo właśnie z takim nastawieniem jechaliśmy na Festiwal. Nie po to aby zdobywać nagrody, ale aby poruszać słuchaczy. W końcu festiwal ma w nazwie Festiwal Śpiewającej

Duszy. Rozkochaliśmy się w muzyce cerkiewnej. Zalochaliśmy, że nie mogliśmy tych utworów zaśpiewać w cerkwi, ale wkrótce otrzymaliśmy możliwość występu we wrocławskiej cerkwi podczas Europejskiego Spotkania Chrześcijan. Tamtejszy ksiądz był zaskoczony, że chór ewangelicki śpiewa w języku starocerkiewnosłowiańskim.

Życzymy organizatorom samych sukcesów organizacyjnych, a słuchaczom niezapomnianych wrażeń estetycznych.



Ogłoszenie wyników i wspólne wykonanie hymnu „Gauke Mater”



Podziękował publiczność ogłoszenia wyników.



Chórystki z „kamertonusa” i Białskie Sto lat



Kamerton Chór „Sofia” - ogłoszenie wyników



Wspaniałe środowisko atmosfery w kulturalnych – chórystki chór „Fryderyk”



Walec Chór Gwieździ z Chórystkami ze swoimi chórystkami



Zróbmy sobie selfie – chórystki młodzieżowego Międzyszkolnego Chóru „Cantabile”



Zdobywamy pierwsze miejsce w kategorii chórów dziecięco-młodzieżowych – Moskiewski Chór „Raduga”



Serdecznie dziękujemy osobom i instytucjom za pomoc w przygotowaniu i realizacji tegorocznego Festiwalu



Biurow Organizacyjne Festiwalu: ul. T. Sokołowiec 2, 17-200 Hajnówka, tel/fax +48 85 682 20 89, +48 85 682 32 02
e-mail: biuro@festiwal-hajnówka.pl, festiwal-hajnówka@wp.pl, internet: www.festiwal-hajnówka.pl, fotografie: archiwum